

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek
5 maja 2023
nr 35 (LXXVIII)
cena: 20 Kč



WIADOMOŚCI
**RECEPCJA
W OGRODACH
KONSULATU** STR. 2-3



KULTURA
**HOLLAND: ŚWIAT JEST
SKOMPLIKOWANY**
STR. 4



FOTOREPORTAŻ
**GÓRY, DOŁY
Z MICHAŁEM
MILERSKIM** STR. 8



Harcerze z nowym naczelnikiem



WYDARZENIE: Krzysztof Mitura po dwudziestu latach pełnienia funkcji naczelnika Harcerstwa Polskiego w RC ustąpił miejsca swojemu następcy. Został nim Andrzej Glac, wybrany na to stanowisko przez XVIII Zjazd HPC.

Beata Schönwald

Spodziewaliśmy się co prawda, że przyjdzie taki moment, kiedy Krzysztof będzie chciał przekazać pałeczkę komuś innemu. To, że stało się tak już teraz, było dla nas trochę zaskoczeniem – przyznał naczelnik-elekt, który formalnie stanie na czele HPC w momencie zapisania jego nazwiska w rejestrze stowarzyszeń.

Podharcemistrz Andrzej Glac związany jest z harcerstwem od trzydziestu lat. Jako uczeń pierwszej klasy szkoły podstawowej wstąpił do cierlickiej drużyny zuchowej Mieszkańcy Zielonego Lasu, następnie został harcerzem. Pod koniec podstawówki zaczął prowadzić zbiórki zuchowe, a w wieku 18 lat został po raz pierwszy komendantem obozu. W latach 2004-2022 był drużynowym Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury, a do 2021 roku regularnie komendantem obozów harcerskich i zuchowych.

Nowy naczelnik nie zamierza przeprowadzać w organizacji żadnych wielkich rewolucji. To i owo chciałby jednak poprawić. – Chcę iść dalej drogą, po której szedł mój poprzednik, ponieważ uważam, że to droga właściwa. Sądząc jednak, i



• Andrzej Glac.
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

to zabrzmiało również na Zjeździe w niedzielę 23 kwietnia, że powinniśmy umieć lepiej się „sprzedać”. Organizujemy wiele fajnych imprez, dobrze działają nasze struktury, dzięki czemu jesteśmy organizacją, od której inne mogą dużo się nauczyć, nie potrafimy tego jednak odpowiednio zaprezentować – powiedział „Głosowi”.

Drugą rzeczą, na której pragnie skupić większą uwagę, jest współpraca z rodzicami. – Nie chcę, żeby postrzegano nas jako kółko pozaszkolne, na które można pójść lub też nie. Zależy mi, żeby rodzice mieli świadomość, że harcerstwo oferuje pewną wartość dodaną, kształtuje młodych ludzi tak, że później osiągają sukcesy, stają się przywódcami

funkcja społeczna nie jest przywilejem do końca życia, ani też dożywotnim wyrokiem. – Harcerstwo jest jeszcze bardziej specyficzne, ponieważ chodzi o organizację młodzieżową, a temu powinien odpowiadać również wiek jego władz. Druga kwestia to ta, że jeżeli jakąś funkcję ogarniesz i nie potrafisz już się niczego nauczyć, to należy

różnych środowisk. Wychodząc poza własną sferę komfortu, uczą się samodzielności i odpowiedzialności oraz stają się bardziej komunikatywni. To wszystko, oczywiście, pod okiem wyszkolonej kadry. Jeśli rodzice to rozumieją, sami będą motywować swoje dzieci, żeby regularnie uczęszczały na zbiórki – stwierdził Andrzej Glac.

Krzysztof Mitura rozstał się z funkcją naczelnika Harcerstwa Polskiego w RC z własnej woli, zgodnie z przekonaniem, że żadna

ją zwolnić, by ktoś inny mógł się rozwijać – podkreślił w rozmowie z „Głosem” ustępujący naczelnik. Z harcerstwem bynajmniej jednak się nie żegna, bo harcerzem jest się na całe życie. Mało tego, jako członek 5-osobowej Rady Naczelnej, szef kręgu instruktorskiego i kadry szkoleniowej pozostanie jednym z bardziej aktywnych.

Mitura został naczelnikiem HPC w 2003 roku. W ciągu kolejnych dziesięcioleci był świadkiem tego, jak na skutek zmieniającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej społeczeństwa dramatycznie zmieniła się mentalność młodzieży, co wymagało kilkakrotnie nowego podejścia oraz dostosowywania się do jej życzeń i możliwości metod pracy oraz form działania. Jak zaznaczył, ostatnio, wraz z rosnącymi możliwościami pasywnego relaksu, harcerstwo tym bardziej musi się starać, by zainteresować dzieci ofertą stawiającą na ruch oraz szeroko pojętą samodzielność. Na przestrzeni minionych 20 lat ogromny skok zrobiły również nowoczesne technologie. – Dzięki temu mamy dziś o wiele więcej możliwości, do wielu rzeczy mamy łatwiejszy dostęp. To pozytywna zmiana. Negatywna tkwi natomiast w tym, że z drugiej strony musimy stawiać czoła coraz to nowym regulacjom dotyczącym pobytu w przyrodzie. To w pewnym sensie nas ogranicza – podsumował.

Krzyż Kawalerski dla Tadeusza Szkucika

• Tadeusz Szkucik, działacz społeczny związany z MK PZKO w Lesznej Dolnej, kronikarz tego koła i autor publikacji o rodzinnej wiosce, odebrał we wtorek na dziedzińcu Belwederu w Warszawie z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi RP za wybitne zasługi w działalności na rzecz środowiska polonijnego w Czechach oraz popularyzowanie polskiej kultury.

Fot. MAREK BORAWSKI/KPRP



REKLAMA

Przedszkolaczek 2023 mój pierwszy obóz witalny

- z Psim Patrolem
- Gdzie jest Nemo?
- Czarodziejski plecaczek

+420 601 276 193
www.vitalitysleszsko.cz



sport vitality

ZDANIEM... Danuta Chlup



danuta.chlup@glos.live

Wysłuchałam podcastu, w którym redaktorka jednego z czeskich serwisów internetowych pytała Ondřeja Dufka, lingwistę Instytutu Języka Czeskiego Akademii Nauk RC, o zmiany zachodzące w języku czeskim w związku z coraz częściej stosowanym tak zwanym językiem inkluzywnym, inaczej wrażliwym. Jego używania domagają się głośno aktywiści ze środowisk LGBTQ, szczególnie w odniesieniu do osób niebinarnych, czyli takich, które nie identyfikują się z żadną z dwu płci.

Wrażliwość i tolerancja wobec mniejszości są rzeczą godną pochwały. Nie mogę się jednak oprzeć wrażeniu, że ogranicza się ona do modnej ostatnio problematyki gender. W ogóle nie mówi się natomiast o wrażliwej komunikacji z osobami niepełnosprawnymi, na przykład głuchymi. Nie mam na myśli placówek, które im pomagają, lecz przestrzeni publicznej i medialnej.

Właśnie słucham świetnego audiobooka – reportażu Anny Goc pt. „Głusza”. Otwiera on oczy i uszy na problem wykluczenia komunikacyjnego ludzi niesłyszących od urodzenia. Język migowy jest ich naturalnym środkiem komunikowania się i w ten sposób powinien być traktowany. Dla głuchych nawet teksty pisane bywają nieraz ciężko zrozumiałe. To tak, jakby byli zmuszeni do posługiwania się w swoim kraju obcym językiem. Książka opisuje polską rzeczywistość, jednak w Czechach jest podobnie.

Czy to nie jest poważny problem wrażliwości językowej, nad którym powinniśmy się pochylić? Moim zdaniem poważniejszy od nowomowy wychodzącej naprzeciw niewielkiej grupie osób o niejednoznacznej identyfikacji płciowej.

CYTAT NA DZIS



Geoffrey Hinton,

pionier sztucznej inteligencji (AI), ostrzega przed zagrożeniami z nią związanymi

Internet może zostać zalany przez fałszywe grafiki, nagrania i teksty, przeciętny odbiorca nie będzie wtedy już w stanie odróżnić, co jest prawdą

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• W polskiej podstawówce w Jabłonkowie wpadli na znakomity pomysł. Na korytarzach stworzyli kąciki czytelnicze, gdzie dzieci mogą sobie wygodnie usiąść z książką. A tą mogą sobie wybrać z półek, które są w zasięgu ręki. Wszystko po to, by nasze dzieci więcej czytały... Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

5

maja 2023

Imieniny obchodzą: Gotard, Irena, Waldemar
Wschód słońca: 4:55
Zachód słońca: 20:09
Do końca roku: 240 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Kosmosu, Dzień bez makijażu
Przysłowie: „Maj bogaty sieje kwiaty”

JUTRO...

6

maja 2023

Imieniny obchodzą: Filip, Jakub, Jan
Wschód słońca: 4:54
Zachód słońca: 20:11
Do końca roku: 239 dni
(Nie)typowe święta: Europejski Dzień Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego
Przysłowie: „Na Filipa, gdy przymrozek spadnie, najgorsza zaraza na zboże przypadnie”

POJUTRZE...

7

maja 2023

Imieniny obchodzą: Gizela, Róża
Wschód słońca: 4:52
Zachód słońca: 20:12
Do końca roku: 238 dni
(Nie)typowe święta: Europejski Dzień e-Aktywności Obywatelskiej
Przysłowie: „Gizela święta zimy nie pamięta”

POGODA

piątek

dzień: 15 do 18°C
noc: 9 do 6°C
wiatr: 2-5 m/s

sobota

dzień: 13 do 16°C
noc: 9 do 7°C
wiatr: 2-4 m/s

niedziela

dzień: 14 do 17°C
noc: 13 do 10°C
wiatr: 2-4 m/s

Recepcja w ogrodach Konsulatu

W ogrodach Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie odbyła się we wtorek uroczysta recepcja z okazji przypadającego na 2 maja Dnia Polonii i Polaków za Granicą. Gospodarzem wydarzenia była szefowa placówki, konsul generalna Izabella Wołhejko-Chwastowicz.

Janusz Bittmar

2 maja obchodzony jest nie tylko Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, ale również Dzień Polonii i Polaków za Granicą, ustanowiony z inicjatywy Senatu RP w 2002 roku jako dowód uznania wieloletniego dorobku i wkładu Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie przez Polskę niepodległości, wierność i przywiązanie do polskości oraz pomoc krajowi w najtrudniejszych momentach. W ogrodach konsulatu spotkali się we wtorkowe popołudnie przedstawiciele

polских organizacji działających w RC, dyrektorowie szkół z polskim językiem nauczania w RC, osobistości ze świata miejscowej polityki i kultury i oświaty, przedstawiciele służb mundurowych RP i Czech. Z zaproszenia skorzystali m.in. prezesi PZKO oraz

Kongresu Polaków w RC – Helena Legowicz i Mariusz Wałach. W uroczystości nie zabrakło też czeskich przyjaciół, w tym wóldarzy Ostrawy na czele z nowym prezydentem miasta Janem Dohnalem i wiceburmistrzem Morawskiej Ostrawy

i Przywoza, Davidem Witoszem. Gości przywitała gospodarz wydarzenia, konsul generalna RP Izabella Wołhejko-Chwastowicz, która w krótkim przemówieniu przypomniła cele i działania Polski na rzecz wspierania polskiej mniej-

ga, godło z białym orłem w koronie i Mazurek Dąbrowskiego to symbole naszej państwowości. To najważniejsze znaki, wokół których gromadzi się wspólnota Rzeczypospolitej i które wyrażają naszą tożsamość – dodała konsul.

Urząd przenosi się do byłej szkoły

W tym roku mija 120 lat od oddania do użytku budynku Polskiej Szkoły Ludowej w Suchej Górnej. Obecnie do gmachu przenosi się Urząd Gminy. Długo planowana przeprowadzka doszła do skutku po kilku latach obfitującego w komplikacje remontu.

Budynek, ze względu na czerwony kolor cegły elewacyjnej, do dziś nazywany jest zwyczajowo czerwona szkoła. Uczniowie klas 1.-5. Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania uczyli się tam

do 2007 roku. Po zaadaptowaniu poddasza drugiego szkolnego budynku – tak zwanej żółtej szkoły – umieszczono w niej wszystkie klasy od 1. do 9.

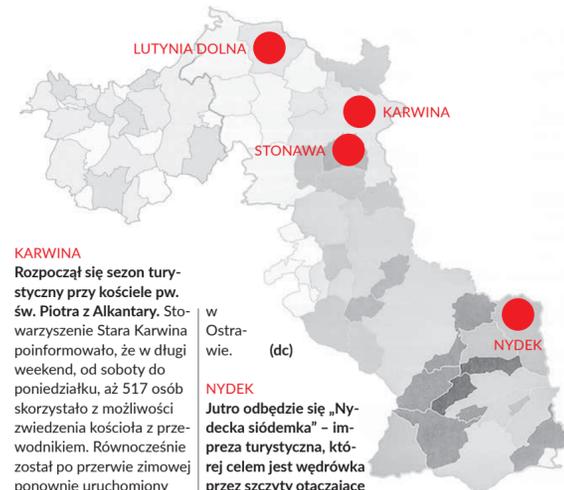
Remont byłej „ludówki” przeciągnął się na wiele lat. Pierwszy etap przeprowadzono w latach 2012-2015. Kolejne prace realizowano od 2018 roku i zakończono je dopiero w roku bieżącym.

– Niestety stało się to, co zazwyczaj się zdarza podczas remontów starych budynków – ujawniają się coraz to nowe „niespodzianki”,

które przedłużają budowę i powodują wzrost kosztów. Czasem musieliśmy dokończyć prace, które już podczas budowy nie były porządnie wykonane – opisał perypetie wójt Jan Lipner.

Urząd Gminy znajdował się do tej pory w budynku obok kościoła, jednak ze względu na ciasnotę wydział księgowości oraz część wydziału inwestycyjnego korzystały z lokali w strefie przemysłowej „Franciszek”. Po remoncie wróciła do czerwonego budynku także biblioteka. (dc)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



KARWINA

Rozpoczął się sezon turystyczny przy kościele pw. św. Piotra z Alkantary. Stowarzyszenie Stara Karwina poinformowało, że w długi weekend, od soboty do poniedziałku, aż 517 osób skorzystało z możliwości zwiedzenia kościoła z przewodnikiem. Równocześnie został po przerwie zimowej ponownie uruchomiony kiosk z informacjami, pamiatkami turystycznymi oraz publikacjami dotyczącymi regionu karwińskiego. (dc)

LUTYNIA DOLNA

Trzy ranne osoby, w tym jedna ciężko – tak jest smutny bilans zderzenia samochodu osobowego i motocykla, do którego doszło w pierwszomajowy wieczór. Dwie osoby, 40-letni mężczyzna i 20-letnia kobieta, zostali po udzieleniu im pierwszej pomocy przez ratowników medycznych przewiezieni z umiarkowanymi obrażeniami do szpitala w Boguminiu. 42-letnią ciężko raną kobietę przekazano do Szpitala Uniwersyteckiego

w Ostrawie. (dc)

NYDEK

Jutro odbędzie się „Nydecka siódemka” – impreza turystyczna, której celem jest wędrowka przez szczyty otaczające gminę. Proponowane są dwie trasy: o długości 30 i 13 kilometrów. Dłuższa poprowadzi przez Ostry Wierch, Wielką Czantorie, Soszów Wielki, Stożek Wielki, Filipkę, Łączkę i Południe, krótsza przez Ostry Wierch i Wielką Czantorie. Wystartować można w dowolnym miejscu, meta będzie się znajdowała przy szkole podstawowej. Rejestracja prowadzona jest on-line. (dc)

STONAWA

Rozpoczął się proces opracowania nowego planu zagospodarowania przestrzennego. Mieszkańcy mogą do końca maja zgłaszać wnioski dotyczące zmiany przeznaczenia

poszczególnych działek. Zostanie przygotowany zupełnie nowy plan, odzwierciedlający fakt, że kończy się wydobycie węgla na terenie Stonawy, co stwarza nowe możliwości wykorzystania niektórych obszarów. Nowe tereny zostaną przeznaczone pod zabudowę, zarazem jednak będzie uwzględniana konieczność zachowania gruntów rolnych. Gmina czekała z przygotowaniem planu zagospodarowania do momentu ogłoszenia programu dotacyjnego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, ponieważ chodzi o kosztowne przedsięwzięcie. (dc)

Ptasia grypa dopadła indyki

W hodowli indyków w Rychwałdzie wykryto we wtorek ognisko ptasiej grypy AH5N1. Obecność wirusa jeszcze tego samego dnia potwierdził Zarząd Weterynaryjny dla Województwa Morawsko-Sląskiego, który – aby zapobiec rozprzestrzenianiu się choroby – wydał decyzję o wybiuciu ponad 15 tys. sztuk tego drobiu.

W likwidacji stada, do której przystąpiono w środę rano, uczestniczyli wojewódzcy zawodowi strażacy z Karwiny oraz dwie jednostki ochotnicze z Ostrawy-Radwanic i Hawierzowa-Miasta we współpracy ze specjalną jednostką ratowniczą Straży Pożarnej RC w Hulczynie. (sch)

Kościoły czekają na zwiedzających

W poniedziałek 1 maja rozpoczęła się siódma edycja projektu „Otwarte kościoły”, dzięki któremu turyści mogą zwiedzać znajdujące się w województwie morawsko-sląskim zabytki sakralne, a przeszkoleni przewodnicy wskazać im ciekawostki w każdej z 39 świątyń uczestniczących w akcji. W tym roku w ramach akcji premierowo zostały udostępnione m.in. kościoły w św. Jana Nepomucena w Starej Bieli, kościoły ewangelicki w Orłowej, Kościół Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych na Groniu w Starych Hamrach oraz kościoły św. Marcina w Boguszwowie tuż przy granicy z Polską.

Akcja, która odbywa się przy wsparciu województwa morawsko-sląskiego, w ubiegłym roku zanotowała rekordową frekwencję – aż 240 tys. zwiedzających.

– Ten projekt pozwala lepiej poznać bogatą historię naszego regionu i jego różnorodność. Cieszę się, że spodobał się mieszkańcom, którzy tak licznie odwiedzają te miejsca – ocenia Lukáš Curylo, wice-

hetman województwa morawsko-sląskiego.

Jednocześnie kilkadziesiąt parafii intensywnie pracuje nad programem „Nocy kościołów”, która 2 czerwca ruszy już po raz piątnasty. W diecezji ostrawsko-opawskiej zaangażowanych w to przedsięwzięcie jest 130 świątyń. Po raz pierwszy w akcji weźmą udział m.in. drewniany kościół św. Antonina z Padwy na Praszywie, kościół św. Małgorzaty w Błędowicach Dolnych oraz kościół św. Cyryla i Metodego w Ligocie Dolnej. Dzięki inicjatywie stowarzyszenia „Stara Karwina” i parafii rzymskokatolickiej w Karwinie zwiedzający zobaczą też nieistniejący już kościół św. Henryka – poznają historię tej świątyni w miejscu, w którym się znajdowała, a na fotografiach zobaczą, jak wyglądała. W planach jest również postawienie drewnianego krzyża w tym miejscu. Podczas „Nocy kościołów” otwarty będzie również kościół parafialny Podwyższenia Krzyża we Frysztacie, kościół św. Marka, a także tzw. krzywy kościół św. Piotra z Alkantary. (klm)

REKLAMA

CATERING ZARELKO

OFERUJEMY

- Korytka
- Wesela
- Rauty
- Bankiety
- Obiady dla firm
- Catering do domu

KONTAKT

+48 660 357 077

www.cateringcieszyn.pl

Wypróbuj Enyaq Coupé RS iV

SKODA

Dzień Hutnika
6. 5. 2023
Koło WERK ARENY

Twój autoryzowany partner Skoda:
KARIREAL s.p. z o.o.
Frydka 272, 75-061 Trzciniec
Tel.: +420 959 996 113
www.karireal.cz

KARIREAL
20 LET 2003 - 2023

Agnieszka Holland: Świat jest skomplikowany

Dlaczego Leonardo DiCaprio doprowadzał do płaczu francuskich kucharzy, jakie miał niecodzienne umiejętności, czym był „polski make-up”, jak ważny jest język, w jakim kręci się film – te i inne ciekawostki usłyszeli widzowie śródownego spotkania z Agnieszką Holland, które wieńczyło 25. edycję przeglądu Kino na Granicy. – Gdy ktoś mnie pyta o przesłanie moich filmów, to mówię: świat jest skomplikowany – wyznała uznana polska reżyserka.



Uznana polska reżyserka nie ukrywała, że nie lubi oceniającego podejścia ani do sztuki, ani do życia.



Ekipa 25. edycji Kino na Granicy wraz z Agnieszką Holland przed cieszyńskim Teatrem. Zdjęcia: UKASZ KLIMANIEC

Łukasz Klimaniec

Tegoroczny cieszyński przegląd był retrospektywą twórczości najbardziej filmowej rodziny w Polsce – widzowie nad Olzą obejrżeli ponad dwadzieścia tytułów „Filmowego klanu”, czyli twórczyni przez Agnieszkę Holland, Magdalenę Łazarkiewicz, Laco Adamika i Kasię Adamik oraz współpracujących z nimi artystów. Finałowym akcentem przeglądu był śródowny pokaz filmu „Całkowicie zaćmienie” w Teatrze im. Adama Mickiewicza i spotkanie z jego reżyserką Agnieszką Holland.

– To film, który jest bliski mojemu sercu. To też jeden z pierwszych filmów Leonardo DiCaprio, ale też film, który wpisuje się w to, co robię. Gdy ktoś mnie pyta o przesłanie moich filmów, to mówię: świat jest skomplikowany – wyznała reżyserka.

DiCaprio za 12 dolarów

„Całkowicie zaćmienie” opowiada o destrukcyjnym związku pomiędzy francuskimi poetami – Pauliem Verlaine’em i Arturem Rimbaudem. Agnieszka Holland przyznała, że pierwotnie miał go reżyserować Volker Schlöndorff, który w głównych rolach planował obsadzić Riverę Phoenixa i Johna Malkovicha. Jednak po nagłej śmierci tego pierwszego Schlöndorff zrezygnował z projektu. Wtedy producent zwrócił się do polskiej reżyserki, która przyjęła wyzwanie.

– Zastanawialiśmy się, kto może zagrać Rimbauda. I wtedy właśnie pojawił się film „Co gryzie Gilberta Grape’a” z Leonardo DiCaprio, który dostał za to nominację do Osca-

ra. Leonardo grał tam niepełnosprawnego intelektualnie chłopca. I zagrał to tak niebywale, że sama przez pierwsze dziesięć minut myślałam, że to prawdziwie niepełnosprawny chłopak. Doszłam do wniosku, że on może być Rimbaudem – wyznała.

Chcąc dotrzeć do młodego aktora kupiła w księgarni literackiej za 12 dolarów T-shirt z wizerunkiem Arthura Rimbauda i wysłała mu. – I za 12 dolarów zyskałam tę gwiazdę – uśmiechała się reżyserka. Prawdziwym powodem byli jednak rodzice Leonardo DiCaprio, którzy umiejętnie prowadzili jego karierę. To właśnie ojciec aktora powiedział synowi, że jest to rola, której się nie odmawia.

– I kiedy Leonardo się zgodził, wtedy straciłam Johna Malkovicha. Myślę, że to jego agentka przesłała się, że Malkovicha, który był wtedy wielką gwiazdą, może przyćmić taki młokos. Na szczęście znaleźliśmy Davida Thewlisa, którego twórczość cenili i który wcielił się w rolę Paula Verlaine’a – wyjaśniła reżyserka.

Przyznała, że praca z Leonardo DiCaprio była znakomita, a aktor mimo młodego wieku był absolutnie profesjonalny. Największe problemy miał z nim francuski catering. Kucharzom zależało, by dobrze gotować, ale DiCaprio nie chciał jeść niczego z ich menu. Wolał... spaghetti z pulpetami, czyli amerykańską wersję włoskiego spaghetti bogatose. – Plakali, że muszą mu gotować coś takiego – uśmiechała się reżyserka.

DiCaprio już wtedy miał zjawiskowy talent i charyzmę ekranową, która świadczyła, że wiele osiągnie. – To był jakiś rodzaj łaski Bożej, miał tak niebywale wyobraźnię emocjonalną, która nie pokrywała się z jego doświadczeniami: otwie-

rał się, ta postać w niego wchodziła i on nią mówił – oceniła Holland.

Co ciekawe, aktor zasłynął też nietuzinkowymi zdolnościami. Jedną z nich, wykorzystaną w filmie w ramach improwizacji, było otwieranie zakorkowanej butelki... plecami! Aktor tak je wyginał, że swoimi łopatkami potrafił chwycić korek i wyjąć go z butelki.

Polski make-up nie dla każdego

Opowiadając o kulisach „Całkowicie zaćmienia”, zwłaszcza o scenach, gdzie Paul Verlaine znęca się nad swoją żoną Matyldą, Agnieszka Holland przytoczyła anegdotę wyjaśniając tajemnicze określenie „polski make-up”. Nawiązała do filmu Krzysztofa Kieślowskiego „Spokój”, gdzie główny bohater grany przez Jerzego Stuhrę chce po wyjściu z więzienia wkupić się do nowej pracy, zaprasza nowych kolegów na wódkę.

– W jednym ujęciu Jurek wypił jedną wódkę, drugą wódkę, trzecią wódkę. Krzysztof trzymał to ujęcie bardzo długo i widać było, jak Jurkowi zmienia się twarz, oczy i cała morfologia twarzy pod wpływem prawdziwego alkoholu – wyjaśniła reżyserka. Ponieważ w „Całkowicie zaćmieniu” bohaterowie również za kolnierz nie wylewali, Holland postanowiła zastosować tą samą metodę.

– Zapomniałam jednak ważnej rzeczy: w Polsce mieliśmy mało taśmy filmowej i kręciliśmy bez dubli. A przy produkcji „Całkowicie zaćmienia” było więcej taśmy i więcej dubli – uśmiechała się. Przyznała, że scena, w której pijany Paulem Verlaine wraca do domu, gdy urodziło się mu dziecko i robi żonie awanturę, była kręcona pod wpływem „polskiego make-upu”. Aktor jednak nie wy-

trzymał takiej „charakterystyki” (był już bardzo słaby) i konieczne było przerwanie zdjęć, a ostatecznie zaprzestanie stosowania takiej metody.

Ten film Agnieszki Holland został przyjęty dość chłodno i krytycznie, zwłaszcza przez amerykańską publiczność i środowiska gejowskie. – To był czas AIDS, a te środowiska potrzebowały romantycznych i dowartościwiających obrazów. Natomiast ten film jest trudny. I ciągle drapie duszę – powiedziała Holland przypominając, że parę lat temu w jednym z krajów nauczycielka straciła pracę za pokazanie uczniom tej produkcji.

Język czeski zaraz po polskim

Uznana polska reżyserka nie ukrywała, że nie lubi oceniającego podejścia ani do sztuki, ani do życia.

– Ludzie są skomplikowani i złośliwi. To, co najwspanialsze i najgorsze, może mieszkać w jednym domu. I to jest ciekawe. Nie robię filmów moralistycznych, ale takie, gdzie postawy moralne są pokazywane, analizowane i jest nad nimi jakaś refleksja. Nie daję recept, ale też nie jestem prokuratorem czy sędzią bohaterów moich historii – mówiła na spotkaniu z publicznością.

Wydarzenie w cieszyńskim Teatrze było także okazją do usłyszenia kulisów powstania innych jej filmów – „Gorzkie żniwa” oraz „Europa, Europa”. Agnieszka Holland zwróciła również uwagę, jak ważny jest język, w jakim kręci się dany film, o czym przekonała się, gdy jej scenariusz został nieumiejętnie przetłumaczony, a część dialogów zmieniona.

– Na próbie z aktorami okazało się, że aura emocjonalna tych dialogów jest zupełnie inna. Wtedy

okazało się, że zostały zmienione. Zrozumiałam, że niezależnie od tego, czy rozumiem ten dialog czy nie, mogę wyczuć partyturę emocji, jaka z niego wypływa – powiedziała.

„Gorzkie żniwa” były jej pierwszą obcojęzyczną produkcją. Kolejną była „Europa, Europa”, która w znacznej mierze jest po niemiecku. Nie brak filmów w językach francuskim i angielskim.

– Czeski znam stosunkowo najlepiej, a także słowacki. Studiowałam w Pradze. Takie wycieczki, co jest literackie, co obiegowe, a co jest językiem potocznym – poza językiem polskim – mam właśnie w języku czeskim i słowackim. Może jeszcze trochę w języku francuskim. Ale po angielsku tego nie czuję – przyznała.

Pytana przez widzów o swoją twórczość stwierdziła, że robi filmy otwarte i „nie bierze widza za kolnierz, by zmuszać go, co ma czuć i myśleć”. – Daję widzowi przestrzeń do interpretacji własnych uczuć i konkluzji. To mnie cieszy. Gdyby po moim filmie wszyscy myśleli tak samo, czułabym się zaniepokojona – powiedziała. – Zjemy w czasach, gdzie dąży się do jednoznaczności. A to wbrew wszystkiemu, w co wierzę. Denerwuje mnie, że ludzie oceniają się na podstawie tylko jednej strony ich działalności czy osobowości, że tak łatwo się osądza – dzieliła się swoimi spostrzeżeniami. Dodała, że kiedy twórca zamienia się w sędziego, prokuratora czy moralistę, sytuacja staje się niezdrowa i zubaża twórcę. Sztuka istnieje w końcu po to, by rozszerzać granice wolności. – To poszerza nasze rozumienie świata, pozwala na zetknięcie się z doświadczeniem, którego nie są nigdy sami nie doświadczyli – powiedziała.



Dwa dni w Pradze

W

Szkole Podstawowej im. Żwirki i Wigury z Polskim Językiem Nauczania w Cierlicku przyjęła się zasada, że uczniowie w trakcie edukacji na pierwszym stopniu mają okazję poznać stolice Czech i Polski. W tym roku odwiedzili Pragę.

Co więcej – starsze klasy, od trzeciej do piątej, miały dwudniowe wycieczki szkolne. W tym roku już pod koniec kwietnia wyjechały z nauczycielkami do Pragi. Program w mieście nad Wełtawą był bogaty i atrakcyjny: odwiedziny w Muzeum Narodowym, w Królestwie Kolei, zwiedzanie Starego Miasta z Ryńkiem, podziwianie zegara astronomicznego (Orloj) i Bramy Prochowej, wyjazd kolejką na Petřín i spacer po Labiryncie

• Królestwo Kolei było jedną z atrakcji dla dzieci. Fot. ARC szkoły



(dc)

Luster, zejście z Petřína na Hradczany, odwiedziny katedry św. Wita. W czwartek był program dla starszych klas, w piątek dołączyły do nich klasy pierwsza i druga. – W przyszłym roku przygotowujemy wycieczkę do Warszawy – zapowiedziała dyrektorka placówki Barbara Smugała.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

► GŁOSIK I LUDMIŁKA



Rys. WŁADYSŁAW OWICZARZY

Majówka bez tłumy

– Co za szaleństwo z tą majówką! Wszystkim się zdaje, że w długi weekend konieczne muszą dokądś jechać, robić coś wyjątkowo. A nam fajnie jest w domu, z książką i herbatką, prawda, Ludmiłko? – spytał Głosik pierwszego maja.

Ludmiłka nie podzielała jego zdania. – A ja chętnie wybrałabym się na majówkę z prawdziwego zdarzenia. Wiesz, co, Głosiku, z książką u siebie w domu możemy siedzieć kiedykolwiek. W wolny dzień możemy zrobić sobie choćby małą wycieczkę. Pozbieramy rzeczy potrzebne na piknik i wyruszymy nad rzekę. Fajnie będzie, bardziej nastrojowo niż w domu. Posłuchamy szumu wody i śpiewu ptaków...

Proponując Ludmiłki brzmiała zachęcająco. Głosik pomógł Ludmiłce spako-

wać koszyk piknikowy, wzięła gruby koc, bo ziemia była jeszcze chłodna i razem udali się spacerkiem nad zakole Olzy. Im bliżej byli celu, tym więcej ludzie spotykali i tym wyraźniej słyszeli muzykę. A kiedy już dotarli na miejsce, osłupieli ze zdziwienia. Dziesiątki ludzi siedzieli na koczach lub w namiotach, ustawiając twarze do słońca. Nie dało się znaleźć spokojnego, ustronnego miejsca. Przy głośnej muzyce wydobywającej się z głośników nie było szans, by usłyszeć szum rzeki ani ptasie trele.

– Nie tak to sobie wyobrażałam – wymamrotała zbita z tropu Ludmiłka.

– Wróćmy do domu. Majówka w naszym ogródku będzie o wiele przyjemniejsza – stwierdził Głosik.

(dc)

► GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Noc z Andersenem w naszej szkole



W piątek 21 kwietnia o 18.00 wszyscy stukaliśmy do drzwi szkoły, aż do momentu, kiedy pani nauczycielka nam otworzyła. Z wielkim hukiem wbiegliśmy do sali gimnastycznej i przebraliśmy się za postacie z baśni.

Na dole czekała na nas pięknie udekorowana klasa i mogliśmy przedstawić swoje stroje. Zaśpiewaliśmy piosenkę „Bajki pana Andersena”. Następnie pani podzieliła nas na grupy i odbyły się różne konkursy: rycerz i królowa, quiz o Andersenie, robienie wycinanek. Bardzo nam się podobało odgrywanie baśni na podstawie przedmiotów ukrytych w ciemnym parku.

Po konkursie zjedliśmy smaczną kolację i oglądaliśmy film pt. „Król Sniegu”.

Po filmie była wieczorynka. Nasze panie przebrane za kury i sowy zagrały baśń Andersena „Pewna wiadomość”. To była już prawie północ i wtedy poszliśmy na poddasze do świetlicy, po ciemku i po cichu. Kiedy usiedliśmy na dywaniku, podszedł do nas pan Andersen w charakterystycznym płaszczu i kapeluszu. Przy świetle latarni przeczytał nam trzy baśnie. To było niezwykle i bardzo nastrojowe. A potem już poszliśmy spać. No, nie wszyscy, oczywiście. Głównie maluchy.

Rano po śniadaniu otrzymaliśmy pamiatki i pożegnaliśmy się. Noc z Andersenem była fajna, mamy nadzieję, że znowu kiedyś się odbędzie.

Czwartoklasiści i piątoklasiści z Nieborów i Ropicy

Na wiejskim podwórku



Ostatni tydzień kwietnia w naszym przedszkolu „Promyczek” poświęcony był wiejskiemu podwórku. Było dużo śmiechu i wspaniałych zabaw. Dziękujemy pani Eli za tydzień wspaniałych zabaw i atrakcji, które wywołały wiele dziecięcej radości.

**Magdalena Sosna
Przedszkole przy ul. Śtefánika
w Trzyniecu**

możliwość odegrania scenki na wiejskim podwórku. Było dużo śmiechu i wspaniałych zabaw. Dziękujemy pani Eli za tydzień wspaniałych zabaw i atrakcji, które wywołały wiele dziecięcej radości.

POP ART

364

Janusz Bittmar

W słonecznej Kalifornii nie tylko otwarto w 1940 roku pierwszy na świecie „fast food” McDonald’s, to również mekka wszystkich miłośników thrash metalu. A jeśli mowa o thrash metalu, to legenda gatunku ma w tym roku wiele ważnego do powiedzenia.

• Metallica jeszcze nie powiedziała ostatniego słowa. „72 Seasons” to świetny album.
Fot. mat. prasowe



Nazwa albumu „72 Seasons” sugeruje 18 lat z życia człowieka. Od urodzenia do momentu, w którym wkracza się w świat dorosłych już decyzji. Nad nieco metafizyczną warstwą liryczną płyty pochylił się w całości wokalista i gitarzysta James Hetfield, który w przeszłości zmagał się z przeróżnymi demonami, z alkoholem i depresjami włącznie. Album zaczyna się od rytmicznego stukania perkusji Larsa Ulricha i nieco power metalowego gitarowego wstępu, rozkręcającego tytułowy „72 Seasons”. Zresztą zapożyczenia z różnych obszarów muzyki rockowej w przypadku Metalliki nie są niczym przełomowym, na słynnej „czarnej płycie” z 1991 roku muzycy z powodzeniem skosztowali też prawie popowych cukierków. Drugi w zestawieniu „Shadows Follow” napędzał nie tylko Stalowników w hokejowym finale, ale to mурowany kandydat do koncertowego klasyka w najbliższej trasie po Europie. Rewelacyjny pod każdym względem, utrzymany w sprawdzonej thrash metalowej formule „Iotania” na przemian gitarą i śpiewem. W ukrytym pod numerem 5 „You Must Burn!” oprócz gitara Jamesa Hetfielda i Kirka Hammetta ważnym elementem jest też pulsująca linia basu, której na całej płycie jest jak

w lekarstwo. Trochę szkoda, że świetny basista Robert Trujillo (eks Suicidal Tendencies, Ozzy Osbourne) w trakcie nagrywania płyty był za mało zdecydowany w stosunku do szefostwa, bo nie ukrywam, że lubię w muzyce rockowej właśnie basowe wibracje nadające utworom większej głębi. W tej piosence Trujillo poszedł niemniej na całość i zaśpiewał też wspólnie z szefem Hetfieldem. Wyszło świetnie, jak dla mnie genialnie – to mój ulubiony utwór bez dwóch zdań.

W jakiej formie wokalne znajduje się lider Metalliki na najnowszej płycie? W studio nagrań wszystko wypaliło, ale doświadczenia z poprzednich tras koncertowych promujących wydawnictwa „Death Magnetic” i „Hardwired... To Self-Destruct” mówią, że najlepsze lata Hetfield ma już jednak za sobą.

Wspierany przez ścianę zbudowaną z mocnych gitar pewnie bez większych kłopotów poradzi sobie również na koncertach, ale nie liczymy raczej na wokalne fajerwerki jak za czasów „Master of Puppets” (1986) czy „...And Justice For All” (1988). Próbkę bardziej kameralnego podejścia do śpiewu daje Hetfield w zamykającym album rozbudowanym temacie „Inamorata”. Stonowany refren ukryty w połowie tego

wręcz prog-metalowego utworu został tak skrojony, żeby na pięciolinii nie doszło do tragicznego wypadku. Jedenastominutowy kawałek należy do najlepszych fragmentów „72 Seasons” właśnie za sprawą zmian nastroju w nośnym refrenie, a także zmieniającego się tempa. „Wita”, czy nie wejdiesz do środka? Poznaj duchy, w których mieszkam/Pomimo to jak mnie maltretują/Nigdy nie będę samotny/Wygoda w piekle, które znam/Uraza rozwija się jak rak/Tęsknię za dniami, w którym będę wolny/Płonie, by wyrzucić cię ze mnie” – śpiewa Hetfield w pierwszej części utworu, rozliczając się ze swoimi słabościami i demonami z przeszłości. Odbiorca, który wie, jak alkohol potrafi wyniszczyć psychikę, do tematu „Inamorata” nie podejździe obojętnie.

Metallica na jedenastym w karierze albumie studyjnym bynajmniej nie odcina kuponów od sławy. W ciągu godziny i siedemnastu minut zaserwowała fanom wszystko, co cechuje dobrą muzykę rockową. Zachęcam jednak do większej cierpliwości, bo może być tak, jak w moim przypadku, że album „72 Seasons” ktoś wpuści do swojego domu dopiero za drugim, trzecim, czwartym przesłuchaniem. Ale jak już raz wędzie, to pozostanie na długo.

Z »GLOSEM« NA DOLAŃSKI GRÓM

Dzisiaj kolejna, już trzecia okazja do zdobycia podwójnego karnetu na festiwal muzyczny Dolański Gróm, który 23 czerwca zagości tradycyjnie na tyłach Parku Bożeny Němcovej w Karwinie. Poprzednie dwa pytania konkursowe dotyczyły największych gwiazd tegorocznej edycji, zespołów Kombii i Pražský Výchěr. Tym razem zahaczymy o dwie polskie formacje, które zagrają w Karwinie już w godzinach popołudniowych, na rozgrzewkę przed głównymi wieczornymi występami.

Organizatorzy z MK PZKO w Karwinie-Frysztacie jak zawsze celują nie tylko w znane nazwiska, ale również w młodych artystów. W ten scenariusz wpisują się idealnie grupy Curcuma i Happysad. Dla obu formacji będzie to koncertowy debiut w Republice Czeskiej. Pochodzący ze Szczecina kwintet Curcuma pojawi się na scenie Dolańskiego Grómu o godz. 16.30, grający gitarowego rocka Happysad zaprezentuje się karwińskiej publiczności o 18.00.

PYTANIE NR 3

Proszę podać nazwy ostatnich studyjnych albumów zespołów Curcuma i Happysad.

Na odpowiedzi czekamy do następnego wydania Pop Artu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija więc 18 maja.

Prawidłowa odpowiedź na pytanie nr 2: utwór grupy Pražský Výchěr nosi tytuł „Pražákům, tēm je tu hej!”

Podwójny karnet upoważniający do darmowego udziału w całym festiwalu otrzymuje Alicja Streit z Olbrachcic. Nagroda będzie o odbioru w dniu imprezy, na bramce przy głównym wejściu. Koniecznie należy zabrać ze sobą dowód osobisty.



• Dolański Gróm cieszy się dużym powodzeniem wśród fanów rocka. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Argentynka rozumie » po naszymu «

Urodziła się w Córdoba, drugim największym mieście Argentyny. Od ponad dwudziestu lat mieszka w Czechach, a od kilku lat w Gródku. Życie Carli Luparii przypomina scenariusz sensacyjnego filmu, jest też opowieścią o tym, że „wiera góry przenosi”.

Danuta Chlup

Dzieciństwo Carli, dziś 39-letniej kobiety, było jak z bajki. W Argentynie żyła w dostatku, rozpieszczana przez rodziców. Ale wszystko ma swoją cenę i odwrotną stronę medalu.

– Moja mama pochodzi z Moraw, urodziła się po wojnie w Czecho-słowacji, w Uherskim Hradziszczu. Kiedy miała trzy miesiące, jej rodzice wyemigrowali razem z nią do Argentyny. Ojciec był synem włoskich emigrantów. Oboje studiowali prawo i dzięki temu się poznali, a potem w sobie zakochali. Urodziło im się dwoje dzieci: brat, o trzy lata ode mnie starszy, i ja – Carla rozpoczyna opowieść.

Dzieciństwo jak z bajki

Roztacza przede mną wizję pięknego kraju, pełnego słońca, gdzie ludzie są serdeczni, otwarci, witają się na ulicy, gotowi są pójść na kawę z dopiero co poznaną osobą. W tym pięknym i rozległym kraju, gdzie w różnych jego częściach występują równocześnie wszystkie cztery pory roku, wychowywała się Carla Luparia. Oboje rodzice byli prawnikami, matka ponadto senatorką. Dużo zarabiali, rodzina żyła w dobrobycie.

– Mieliszmy z bratem wszystko, czego zapragnęliśmy. Muszę przyznać, że byliśmy przez rodziców rozpieszczani. Ale brakowało nam wspólnie spędzania czasu. Rodzice bardzo dużo pracowali, od rana do wieczora, mama często nocą wracała z parlamentu – przyznaje Carla.

Rodzice po kilku latach się rozwiedli. Dla matki odejście męża było tym większym ciosem, że związał się z jej najlepszą przyjaciółką. Nie mogła sobie z tym poradzić. Wtedy znalazła oparcie we wspólnie kościelnej, z którą nawiązała kontakt po kazaniu pastora emitowanym w telewizji.

– Mama się nawróciła, przeszła przez proces uzdrowienia duchowego, po pewnym czasie była w stanie przebaczyć ojcu i przyjaciółce. Rodzice mieli później dobre relacje, matka i ojciec pracowali zresztą nadal w jednym biurze. Dzięki temu nie zostaliśmy oderwani od ojca – przekonuje kobieta.

Mogłoby się wydawać, że sytuacja się ustabilizowała i życie dalej będzie się toczyło po utartych torach. Tymczasem matka Carli w wieku pięćdziesięciu lat zdecydowała się na totalną zmianę życia – porzuciła kariery zawodowej i politycznej i wyjazd do całkowicie jej nieznanego, postkomunistycznego kraju.



• Carla Luparia w Gródku nie czuje takich różnic kulturowych jak w Pradze czy północnych Czechach. Fot. DANUTA CHLUP

Czeski spłynął z nieba

– Mama od dłuższego czasu czuła powołanie do służby w ojczyźnie swoich przodków. Była przekonana, że Bóg ją tam posyła. Przez półtora roku z tym walczyła, ponieważ to była ciężka decyzja – porzucić ustabilizowane życie i wyjechać w nieznaną z dwójmgiem dojeżdżających dzieci. Rodzice mamy ją przekonywali, aby tego nie robiła, ojciec nie chciał podpisać zgody na mój wyjazd, a miałam wtedy 15 lat, byłam jeszcze nieletnia. Sam był ateistą i zarzucał mamie, że w kościele ją ogłupiają. Ale w ciągu ostatniego roku w Argentynie przydarzyło nam się wiele złego, wielokrotnie nas okradziono. Dla matki to był znak, że powinna jechać – kontynuuje Carla. – Jeszcze dzień przed odlotem, gdy podjęła w banku oszczędności, wtargnęło do naszego domu siedmiu zamaskowanych mężczyzn. Właśnie jedliśmy kolację. Wszystko nam zabrali. Widocznie ktoś z banku miał z nimi powiązania i dał im znać, że matka podjęła wysoką kwotę.

Pierwszym miejscem, do którego trafiła Carla wraz z matką i bratem w Czechach, był Varnsdorf, niedużo miasto na północnym zachodzie kraju. Wybór był uzasadniony – pracował tam pastor, który znał język hiszpański i kilkakrotnie odwiedził Argentynę.

To był 1999 rok, Czechy nie otrząsnęły się jeszcze na dobre z niedawnej siemilicowej komunizacyjnej rzeczywistości, prowincjonalne miejscowości, zwłaszcza w Sudetach, były jeszcze zaniebawne. Nastolatce z Argentyny trudno było przywyknąć do innej kultury, mentalności, nie znała języka czeskiego.

– Kiedy matka, jeszcze w Argentynie, zaczęła mówić o wyjeździe, byłam za, traktowałam to jak przygodę. Zresztą mama początkowo

zakładała, że wyjedziemy na jakiś czas, może na rok, a potem wrócimy do Argentyny. Miałam piętnaście lat, podobala mi się perspektywa lotu za ocean, pociągała mnie Europa, podchodziłam do tego z nastoletnią bez troską – przyznaje Luparia. – Ale co innego przyjechać do obcego kraju jako turysta, a co innego żyć w nim na stałe i czuć się tam jak u siebie w domu. Przez pierwsze trzy miesiące było całkiem fajnie – poznawałam miejsc i ludzi, czeską kuchnię, ale potem przyszedł kryzys, depresja. Klóciłam się z matką, miałam jej za złe, że przywiozła mnie do Czech, chciałam wracać do Argentyny. Nie miałam koleżanek ani kolegów, nie chodziłam do szkoły – zdalnie robiłam argentyńską szkołę średnią przed odlotem, gdy podjęła w banku oszczędności, wtargnęło do naszego domu siedmiu zamaskowanych mężczyzn. Właśnie jedliśmy kolację. Wszystko nam zabrali. Widocznie ktoś z banku miał z nimi powiązania i dał im znać, że matka podjęła wysoką kwotę.

– W końcu tak się stało, że brat Carli wrócił do Córdoba, do ojca, ona tymczasem została w Czechach. Nie na rok czy dwa, ale na stałe. Przekonuje, że tak się stało dzięki temu, że w cudowny sposób nauczyła się języka czeskiego. Trudno w to uwierzyć, lecz kobieta mówi o tym z całkowitą pewnością.

– Byłam zatamana, płakałam i modliłam się do Boga, aby mi wskazał drogę. Bo jak tu mam pracować dla niego, jeżeli nie znam języka? Pamiętam, że to był piątek. Rano obudziłam się w zupełnie innym nastroju. Było mi lekko. Poszłam do sklepu po zakupy. Jak zwykle miałam wszystko zapisane na kartce, którą pokazywałam ekspedientce. Tym razem kartka nie była mi potrzebna. Zaczęłam mówić po czesku. Sprzedawczyni była zaskoczona, ja również – śmieje się

kobieta. – Oczywiście musiałam później poszerzać zasób słów, ale odtąd mówiłam po czesku. Obecnie, po kilku latach bytowości w Gródku, mówi, a przede wszystkim rozumie, także „po naszymu”, łapie już również niektóre polskie słowa i zdania.

Poznać się i podziękować

Po Varnsdorfe przyszła kolej na inne miejsca. Przez kilkanaście lat Carla i jej matka mieszkały w Czeskim Cieszynie, Carla była wolontariuszką w Diakonii Śląskiej, pracowała w różnych ośrodkach diakonijnych. Wraz z matką zapraszane były na spotkania ewangelizacyjne w kościołach protestanckich różnych denominacji. Później przez pięć lat przebywały w Pradze. Od trzech lat Carla mieszka w Gródku, w domu należącym do zboru Kościoła Braterskiego. Tu ma zaplecze, lecz nadal jeździ po całym kraju, prowadzi spotkania ewangelizacyjne i modlitewne.

– Mam takie czasy, że każdy żyje dla siebie, ludzie nieufnie patrzają na religię. Nawet ci, co mieszkają w Gródku, nie wiedzą, o co chodzi w naszym Kościele, niektórzy sądzą, że jesteśmy sektą. Dla mnie wiara w Boga oznacza codzienne życie z Jezusem. To, że mam pokój w sercu, że jestem miła dla innych, że podziękuję za to, co otrzymałam. Ludzie dzisiaj często są niezadowoleni, ciągle na coś narzekają, są nerwowi, nie potrafią innym wybaczyć. Modlę się za uzdrowienie dusz, ale staram się także pomagać ludziom w praktycznych rzeczach, na przykład w robieniu zakupów starszym ludziom, przywożę im z miasta leki i tym podobnie – opowiada Argentynka.

Niedawno zbró braterski, z inicjatywy Carli, zorganizował cykl spotkań dla ludzi z Gródka, które miały charakter wspólnej biesiady

•••
Kłóciłam się z matką, miałam jej za złe, że zabrała mnie do Czech. Chciałam wracać do Argentyny. Nie miałam koleżanek ani kolegów, nie chodziłam do szkoły

i podziękowania za to, co robią dla innych. Na jedno zaprosili pracowników Urzędu Gminy, dyrektorki i nauczycielki szkół, pracownice poczty. Na kolejne pracownice sklepów i restauracji, ludzi zajmujących się sprzątaniem wioski i tym podobnie. Ostatnie przeznaczone było dla wszystkich chętnych.

– Ludzie początkowo podchodzili do tego nieufnie, z obawami, że będziemy ich nawracali na wiarę. Dlatego postanowiliśmy, że w ogóle nie będziemy mówili o Biblii, opowiemy tylko o tym, co robimy, a oni opowiedzą o sobie. Chodzi o to, aby się poznać, aby nie było między nami barier – mówi Carla.

Od momentu wyjazdu do Europy raz na dłużej wróciła do Argentyny. Żyła tam przez siedem lat. Skończyła studia na kierunku fizjoterapii oraz Szkołę Bibliijną. Później wróciła do Czech. Serce ją boli, że jej ojczyzna, którą uważa za kraj piękny, błogosławiony i pełen serdecznych ludzi, jest zarazem krajem borykającym się z ogromnymi problemami.

– Przez ostatnie lata u steru władzy byli ludzie, którzy wszystko rozprzeczali i doprowadzili Argentynę do bankructwa i hiperinflacji. Wszędzie panuje korupcja, wzrosła przestępczość. Jest dużo ludzi ubogich, którzy kradną, aby mieć co do jedzenia. Mój brat jest prawnikiem, bratowa politologiem, wyklada na uniwersytecie, a tymczasem brat musi prócz tego dorabiać jako stróż na parkingu, aby utrzymać rodzinę. Mają troje dzieci. Brat myśli o wyjeździe do Czech, uczy się czeskiego. Nie chce wychowywać dzieci w kraju, gdzie złodziejcy wyrywają przechodniom na ulicy z rąk torbki i telefony komórkowe.

W Argentynie jest ogromna przepaść pomiędzy bogatymi a biednymi, klasy średniej prawie nie ma. To bardzo smutne, że kraj o takim bogactwie naturalnym znalazł się w takiej sytuacji – ubolewa Carla Luparia.

Na Śląsku czuje się dobrze. – Ludzie tu są bardziej otwarci i gościnni niż w Pradze czy w północnych Czechach, nie czuję tu takiej różnicy kulturowej jak tam – podsumowuje kobieta.

Góry, doły z Michałem Milerskim



PTTS „Beskid Śląski” zorganizował wycieczkę po górskich szlakach wokół Nydku. W środę przewodnikiem wyprawy był Michał Milerski, znany „towczorz” z Nydku.



• Spacer rozpoczęło od wizyty w Drzewińcu. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



• Przejście kładką nad tzw. „snozą”.



• Z wizytą u państwa Martynków.



• Początek wyprawy tych najwytrwalszych, w tle Praszyna.



• Ekipa „Beskidu Śląskiego” w komplecie.

Norbert Dąbkowski

Wyprawa rozpoczęła się od wizyty w Drzewińcu, skąd raz drogą, raz ścieżką; raz górą, raz dołem – Milerski poprowadził uczestników w góry. Uczestnicy mogli zobaczyć Praszynę i inne okoliczne szczyty, widać było, jak kwitną poziomki i inne przydatne rośliny. Można też było ujrzeć tzw. „snozę”, czyli jar albo gwałtowne zagłębienie terenu. Pogoda jaka była, taka była – na tego typu zbożach trzeba było naprawdę uważać, gdyż niejedną się poślizgnął.

– Prawdziwy turysta nie zwraca uwagi na pogodę, ale na właściwe ubranie – twierdził Jan Byrtus, jeden z uczestników spaceru. Niejedną z nich się z nim zgodził. Mie-



• Syn Michała Milerskiego, Janek, gra na trombitce.

dzy innymi członkini „Beskidu” od 24 lat, Aniela Bacura. – A ja w tym towarzystwie znajduję się krótko, bo od roku 2015 – dodała Halina Gurbiel. Pani Aniela w zeszłym roku zaliczyła najwięcej wycieczek

i została nagrodzona jedną darmową eskapadą w tym roku. PTTS „Beskid Śląski” odwiedził przy okazji państwa Martynków, za co ci byli ogromnie wdzięczni. Wspólnie odśpiewano „Szumi ja-



• Przewodnik wycieczki prezentuje tradycyjne instrumenty muzyczne.

wor szumi”, co niektórym zakreśliło łezkę w oczach.

Na koniec wszyscy pomogli nyrdeczemu bacy zagnać stado owiec do zagrody, raczono się kawą i herbatą, a większość uczestników

zakończyła imprezę opiekaniem kiełbas przy ognisku.

Jaka była atmosfera, można zobaczyć na zdjęciach i krótkim materiale filmowym na naszej stronie internetowej www.glos.live.

Czekoladowy Małysz w nowej odsłonie

Ponad 150 kilogramów włoskiej czekolady zużył Damian Wiśniewski, cukiernik-artysta, by wykonać nową czekoladową rzeźbę Adama Małysza, legendy polskich skoków narciarskich. Odwzorowana z najdrobniejszymi szczegółami słodka figura od kilku dni jest nową atrakcją Wisły – zastąpiła zrobioną 22 lata temu postać skoczka z białej czekolady.



• Nowa figura z czekolady znajduje się w Domu Zdrojowym. W ubiegły piątek miała swoją premierę.

Łukasz Klimaniec

Kiedy w 2001 roku na fali sukcesów sportowych Adama Małysza w Domu Zdrojowym w Wisłę została odsłonięta postać skoczka wykonana z białej czekolady, miasto zyskało nową atrakcję na swojej turystycznej mapie. Czekoladowa rzeźba cieszyła się wielką popularnością – niemal każdy, kto odwiedzał Wisłę, chciał ją zobaczyć i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie.

– Najbardziej została rozstawiona, gdy ktoś odgryzł czekoladowe ucho – uśmiechał się Adam Małysz podczas odsłonięcia nowej słodkiej figury, jaka została zaprezentowana oficjalnie w miniony piątek w Domu Zdrojowym. Burmistrz miasta Tomasz Bujok przypomniał, że poprzednia rzeźba z białej czekolady miała już 22 lata i była mocno nadzarpnięta zębem czasu.

– Mnóstwo osób i grup wycieczkowych zaglądało tu, by ją obejrzeć. Zastanawiano się, czy jest podobna do Adama, czy nie. Można powiedzieć, że już nie przysparzała chwały ani Adamowi, ani miastu.

Zastanawialiśmy się, czy tę rzeźbę zostawić, czy zrobić coś nowego. Ostatecznie zapadła decyzja, by zrobić nową czekoladową figurę – wyjaśnił Tomasz Bujok.

Dodał, że takie przedsięwzięcie to element, by przypomnieć sukcesy Adama Małysza, atmosferę, jaką dzięki jego wynikom można było przeżywać, a przy okazji docenić osiągnięcia wiślańskiego skoczka, który dziś jest prezesem Polskiego Związku Narciarskiego.

Nowa, czekoladowa rzeźba zrobiła duże wrażenie na Adamie Małyszu, który wyznał, że miał już okazję podglądać nieco, jak figura

• Adam Małysz na tle swojej podobizny z czekolady. Mistrz był pod wrażeniem pracy cukiernika. Zdjęcia: UM Wisła



Damian Wiśniewski, cukiernik z Sosnowca z Pracowni Creative Pastry Chef, przyznał, że nad słodką figurą skoczka z Wisły pracował ponad cztery miesiące (wycylił, że zajęło mu to 432 godziny) zużywając do tego około 150 kilogramów dobrej, włoskiej czekolady. Całość posągą wraz z podium i podstawą waży ok. 180-190 kg.

– Wszystko było robione ręcznie. Skupiłem się na tym, żeby oddać charakter Adama Małysza z detalami, z wąsem i emocjami na twarzy. Cały concept miał być taki, by nawiązać do tych wspaniałych lat, przypomnieć radość oraz pozytywną

energję tamtych momentów – wyjaśnił cukiernik.

Przyznał, że konsultował szczegóły z Adamem Małyszem, który gościł w jego pracowni. – Myślę, że efekt jest zadowalający i będzie cieszył oko zwiedzających – dodał Damian Wiśniewski.

Nową czekoladową postać Adama Małysza można oglądać w holu Domu Zdrojowego przy wiślańskim rynku. Słodka figura jest wyeksponowana w oświetlanej gablocie. Co się stało z poprzednią? Jak stwierdził burmistrz Wisły, została zdemontowana i przeniesiona do „głębokiego archiwum”.

Autyści uczyli się tańca towarzyskiego

W Suchej Górnjej odbył się nietradycyjny kurs tańca towarzyskiego. Jego uczestnikami byli młodzi ludzie z zaburzeniami spektrum autyzmu. Zajęcia prowadził, rezygnując z honorarium, czeński mistrz tańca Zdeněk Chlopčík, znany m.in. z programu telewizyjnego StarDance.

Chłopczek, mimo wieloletnich doświadczeń z nauką tańca, przyznał, że miał obawy z kursów dla młodzieży autystycznej.

– Nie potrafiłem sobie wyobrazić, jakie wymagania będzie przede mną stawiało prowadzenie kursu dla młodzieży z zaburzeniami spektrum autyzmu. W końcu się zgodziłem, przede wszystkim dlatego, że lubię wyzwanie. Teraz wcale nie żałuję swojej decyzji –

powiedział po finałowej lekcji pokazowej.

W kursach brała udział młodzież uczęszczająca na zajęcia terapeutyczne organizowane przez hawierskie stowarzyszenie ADAM – Autistické děti a my. Młodymi autystami opiekuje się psycholog i psychoterapeuta Přemysl Mikoš.

– W bezpiecznym środowisku, pod kierownictwem mistrza Zdeněka Chlopčíka i w obecności psychologa uczestnicy nauczyli się rozumieć ruchy swojego ciała, muzykę, a równocześnie przeżywać i wyrażać emocje i uczucia poprzez taniec. Taniec podnosi poczucie własnej wartości, umacnia dyscyplinę. Dzięki tańcowi nie tylko młodzi ludzie mogli nawiązać nowe przyjaźnie, ale także ich rodzice – powiedział Mikoš.

Dla autystów nie lada wyzwaniem bywa nowe środowisko, intensywne bodźce, hałas, nietatwo nawiązują kontakty z innymi ludźmi.

– Dla tych osób, ze względu na ich odmienną, często przeszkodząco nie do pokonania są sytuacje, które dla ich rówieśników są zupełnie normalne – powiedziała dyrektorka ADAM-a Marie Gerdowa.

Stowarzyszenie zdobyło fundusze na zorganizowanie kursów w wysokości 50 tys. koron dzięki Fundacji ČEZ, która zamiennie na pieniądze kilometry przejechała przez uczestników zeszlortocznego festynu miejskiego w Hawierzowie na tak zwany „Pomarańczowym rowerze”.



• Partnerkami autystycznych tancerzy były wolontariuszki z Klubu Studenckiego ADRA. Fot. Fundacja ČEZ

Gotowi, żeby podbić Rzeszów

Zespół Pieśni i Tańca „Suszanie” MK PZKO w Suchej Górnej zaliczył od piątku do niedzieli wyjazdowe zgrupowanie w Domu PZKO w Gutach. Zajęcia odbywały się głównie pod kątem dwóch najważniejszych wydarzeń w tegorocznym kalendarzu tego zespołu. Są nimi udział w XIX Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie oraz koncert jubileuszowy.

Beata Schönwald

„Suszanie” wyjeżdżają na zgrupowania zwykle dwa razy w roku – wiosną i jesienią. – Koncert z okazji 70-lecia naszego zespołu odbędzie się w listopadzie. Przygotowania są już jednak w toku. Część repertuaru jubileuszowego pokazemy również w Rzeszowie. Było więc nad czym pracować – powiedziała „Głosowi” kierowniczka Barbara Mraćna.

Górnosuski zespół zaproponuje organizatorom XIX Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie wiązanki tańców czeskich, krakowskich, cieszyńskich i dolańskich oraz nową wiązankę słowacką. To oni zdecydowali, które z nich znajdą się w programie koncertu galowego. – Prócz tego czekają nas koncerty na rynku w Rzeszowie oraz koncerty wyjazdowe po okolicy z półgodzinnym



• Uczestnicy zgrupowania w komplecie. Fot. ZPT „Suszanie”

programem. Tam będzie już od nas zależało, po jaki sięgniemy repertuar – dodała szefowa zespołu.

Choć w weekendowym zgrupowaniu uczestniczyło ponad 40 osób, do Rzeszowa wyjedzie 15 tan-

cerki i 14 tancerzy oraz opiekunowie. Towarzyszyć im będzie kapela „Czerchla”, występująca wcześniej

z zespołami w ramach programu mniejszości narodowych tego legendarnego festiwalu.

pod nazwą „Góreczka”. Sam zaś festiwal odbędzie się po 4-letniej przerwie, w dniach 12-18 lipca br. z udziałem dwudziestu polonijnych zespołów folklorystycznych z całego świata, w tym Australii, Brazylii, Kanady, USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Mołdawii, Litwy, Ukrainy i Republiki Czeskiej, którą tradycyjnie oprócz „Suszan” będzie reprezentować również ZPIT „Olza” z Czeskiego Cieszyna.

Zanim „Suszanie” wyruszą w Polskę, czekają ich jeszcze trzy występy. Pierwszy już niebawem na Festiwalu PZKO w Czeskim Cieszynie 20 maja, drugi 3 czerwca na czwartej edycji hawierskiej imprezy w kinie letnim pn. „Folklori (Ne)Fest”, trzeci zaś będzie miał miejsce przed wakacjami w Strażnicy, w ramach programu mniejszości narodowych tego legendarnego festiwalu.

Koncert stulecia pełen niespodzianek

Z wielką pompą oraz z udziałem gwiazd, takich jak Jan Szymik czy Renata Drössler w roli konferansjerów, będzie świętować swój okrągły jubileusz chór „Zaolzie” Miejscowego Koła PZKO w Orłowej-Lutyń. Impreza odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 16.00 w sali teatralnej orłowskiego Domu Kultury.

– Będziemy obchodzić 100-lecie powstania polskiego chóru mieszanego w Orłowej-Lutyń, który później przyjął nazwę „Zaolzie”, oraz 75-lecie miejscowego ruchu tanecznego. Z tej okazji przygotowaliśmy koncert jubileuszowy, na którym wystąpią zarówno chórzyci, jak i tancerze – mówi dyrygentka „Zaolzia” Magda Rusek-Veselá.

Chór w orłowsko-lutyńskim kole PZKO działa regularnie. Spotyka się na próbach, koncertuje. Tradycje taneczne zostały jednak przerwane. Motywacją do ich wskrzeszenia stała się majowa uroczystość jubileuszowa. Chęć udziału w programie zgłosiło 14 dorosłych par z dziećmi, którzy od jesieni pracowali pod kierunkiem Darii Woźniczki, kierowniczki dawnej „Skotnicy” i „Skotniczki”. – Próby odbywały się w polskiej szkole w Lutyń Dolnej, jutro natomiast spotkają się na ostatnim przedjubileuszowym zgrupowaniu w centrum „Suszan” w Suchej Górnej, które dysponuje salą odpowiednich rozmiarów – precjuje dyrygentka. Grupa taneczna zaprezentuje się w orłowskim Domu Kultury z akompaniamentem zaprzyjaźnionej kapeli ludowej z Rydułtów, „Czernica”. Czy będzie to ich pierwszy i ostatni wspólny występ, pokaże czas.

„Zaolzie” wystąpi na jubileuszu w 27-osobowym składzie. Ponieważ w repertuarze znajdują się utwory z różnych okresów jego



• Magda Rusek-Veselá i chór „Zaolzie” zapraszają na jubileuszowy koncert. Fot. BEATA SCHÖNWALD

działalności, publiczności przedstawić się również byli dyrygenci Urszula Odrzoił i Marian Jędrzejczyk.

Innowacyjnym rozwiązaniem będzie natomiast sposób składania życzeń śpiewającym stulatkowi. – Ponieważ wiemy, jak długie kolejki ustawiają się pod sceną przy takich okazjach, poprosiliśmy zaproszonych gości, koła PZKO, chóry i zespoły, żeby życzenia nagrały dla nas w wersji wideo, a my je wyświetlimy w ramach programu. Pomyśl ten, który podsunęła nam sama konsul Izabella Wołtejkó-Chwastowicz, spotkał się raczej z pozytywną reakcją, a osoby składające nam życzenia wykazały się wielką kreatywnością – cieszy się Magda Rusek-Veselá. Jubilaci zaproponowali ponadto, żeby pieniądze, które delegacja wydałaby na kwiaty, przekazać na stowarzyszenie „Nigdy nie jesteś sam” działające na rzecz dzieci niepełnosprawnych – przelewu lub w formie gotówkowej do skarbnicy na koncercie.

Na obchodach podwójnego jubileuszu można będzie nabyć również biuletyn jubileuszowy, wydany dzięki wsparciu finansowemu Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. Po koncercie odbędzie się wspólna zabawa w sali estradowej. (sch)

Pozostał tydzień do »Maja nad Olzą«



• „Lira” zaśpiewała dla klientów Centrum Alzheimera w Dawkowie, wśród których znalazła się również jedna z byłych chórzystek. Fot. Archiwum chóru „Lira”

Chór „Lira” Miejscowego Koła PZKO w Dawkowie zaprasza na kolejną odsłonę „Maja nad Olzą”, imprezy, która zaliczyła już 25 edycji, a niebawem odbędzie się jej 26. – Nawiązujemy w ten sposób do tradycji, którą w Parku Zdrowym w Dawkowie rozpoczęli nasi poprzednicy, a którą od kilku lat kontynuuje chór „Lira” – wyjaśnia kierownik organizacyjny tego zespołu Tadeusz Konieczny.

XXVI „Maj nad Olzą” odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 15.00 w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztaście, gdzie zorganizowano już kilka poprzednich edycji. W zależności od pogody impreza odbędzie się w sali lub na zadaszonej scenie w ogrodzie. Wydarzenie to ma mieć bowiem nie tylko charakter koncertu, ale także częściowo ludowego. Dlatego też organizatorzy, w ramach swoich możliwości, zapewniali bufet.

Program artystyczny tegorocznego „Maja” otworzą gospodarze, po czym wspólnie z dwoma pozostałymi karwińskimi chórami – mieszanym „Dźwiękiem” z Rajca i męskim „Hejnałem-Echo” z Fryształu wykonają festiwalową wiązankę pieśni śląskich pod batutą prof. Alojzego Suchanka. – Można powiedzieć, że będzie to taka nasza próba generalna z udziałem publiczności przed

Festiwalu PZKO w Czeskim Cieszynie – mówi Konieczny. Kolejnymi wykonawcami będą karwińskie przedszkolaki, wokalny zespół młodzieżowy „Euforia” z niedalekich Żor oraz Młodzieżowy Chór Rozrywkowy „Dafne” z Tarnowskich Gór. – Dzięki temu, że nawiązaliśmy współpracę ze Śląskim Związkiem Chórów i Orkiestr w Katowicach, występy polskich zespołów są stałymi pozycjami na naszych imprezach muzycznych.

„Lira” nie żyje jednak tylko przygotowaniem do „Maja nad Olzą” i Festiwalu PZKO. Śpiewa również na bardziej kameralnych imprezach. Ostatnio należało do nich wspólna biesiada kół PZKO w Dawkowie i Karwinie-Starym Mieście, a także występ w darkowskim Centrum Alzheimera. – Na obu tych spotkaniach wykonaliśmy wiązankę pieśni ludowych ze Śląska Cieszyńskiego oraz z Górnych Śląska. Wielu klientów ośrodka знаło ten repertuar i śpiewało razem z nami. Aby usatysfakcjonować również pozostałych pensjonariuszy, na koniec zaśpiewaliśmy jednogłosowo kilka czeskich piosenek. Myślę, że tym występem sprawiliśmy naszym słuchaczom dużą przyjemność. A również dla nas było to bardzo pozytywne doświadczenie – podsumowuje kierownik „Liry”. (sch)

pre-teksty i kon-teksty /264/



Krzysztof Łęcki

Film dla dorosłych

Nie wiem, na ile problemy drążące „polskie porno” różnią się w tej branży od światowych. Oglądany dawno temu film „Karate po polsku” nakazuje mi w tego typu porównaniach (Polska-świat) zachować wstrzemięźliwość. „Karate po polsku” – choć można je, jak słynne „Wejście smoka”, uznać nawet za moralitet – kończy źle: karateka zostaje zastrzelony przez alkoholika. Nie to, co Bruce Lee, który łomot na ekranie dostaje tylko w filmie „Pewnego razu w Hollywood” Quentina Tarantino. A zresztą – nawet nie, bo przecież pobity zostaje tam tylko (?) grający Bruce’a Lee aktor.

Ale wracamy do porno, „polskiego porno”. Obejrzałem niedawno skecz kabaretowy zatytułowany – właśnie – „Polskie porno”. Rozpoczyna się od lakonicznych i technicznych (że tak zrymuję), uwag reżysera tego typu filmów – „ty robisz to, ona robi to, razem robicie tamto”. Ale pojawiają się, by tak rzec, progi i bariery. Okazuje się, że do prostego scenariusza, w którym występować miał facet w roli jurnego hydraulika i kobieta odgrywająca

wygodnią seksu gospodynię domową, mają wątpliwości wykonawcy tych ról. Nie, nie szło o sceny, nazwijmy je – gołe. Poszło o to, że aktor porno nie chciał grać hydraulika, bo to postać stereotypowa, obecna w tego typu filmach już po tysiącokroć. A on chciałby zagrać kogoś niebanalnego, jakąś bardziej skomplikowaną postać, osobowość pokręconą, jakiegoś może weterana z wojenną traumą, dla którego seks jest erzacem bliskości. Rozczarowany swoją dotychczasową – papierową, jak powiada i jednowymiarową – rolą aktor nie przyjmuje koncyliacyjnej propozycji reżysera, by zagrał hydraulika, który jest weteranem. Chce zagrać coś oryginalnego. Może jakąś postać historyczną? Ostatecznie stanęło na Koperniku. To nie koniec. Jego filmowa partnerka też nie chciała grać, jak to określiła, „kury domowej” wечноnie zdradzającej męża. Chciała odnaleźć się w roli biznesmenki, która w seksie wykorzystuje mężczyzn ku własnej uciechu. Puenty nie zdradzę. Dodam tylko, że reżyser zgadza się – w polskim porno będą spółkowali ze sobą Kopernik i biznesmenka.

Przypominam sobie, że sam wielki Umberto Eco popełnił niegdyś felieton zatytułowany „Jak rozpoznać film porno?”. I oto – jeśli idzie o filmy pornograficzne – daje Eco taką wskazówkę: „Jeśli bohaterowie więcej czasu, niż pragnąłbyś, poświęcają na pokonywanie odległości dzielącej A i B, oznacza to, że oglądasz film pornograficzny”. Jak wyglądało to na ekranie? Powiada Eco: „Jeśli Gilberto, pragnąc zgwałcić Gilbertę, musi uciec się z piazza Cordusio na corso Buenos Aires, film pokazuje nam, jak samochód Gilberta pokonuje całą tę trasę, nie oszczędzając nam ani jednego światła po drodze”. Otóż, jeśli się nie mylę, pierwsze, narzucające się sprostowanie jest takie, że autor „Imienia Róży” zdaje się w precyzji i jednoznaczności swej porno-filmowej porady mocno przesadzać. Wszyscy znamy wskazówki filmów, nie tylko zresztą polskich, w których „nic się nie dzieje”, a przecież mimo to, z całą pewnością, nie są to filmy pornograficzne (Eco daje nam skądinąd w swym felietonie łaskawie dodatkowe

wskazówki: otóż film pornograficzny to taki, „w którym pewne osoby kopulują ze sobą, mężczyźni z kobietami” i jeszcze wiele innych konfiguracji). Ale jeśli uwagę znakomitego włoskiego badacza kultury popularnej przeczytać nieco uważniej – przypominam – „Jeśli bohaterowie więcej czasu, niż pragnąłbyś, poświęcają na pokonywanie odległości dzielącej A i B, oznacza to, że oglądasz film pornograficzny”, to dostrzec w nim można specyficzny efekt, jaki daje, by tak rzec, opóźniona gratyfikacja. Nie rozstrzygam czy taki właśnie efekt jest pożądany przez widza zdecydowanie nastawionego na sceny kopulacji. U tego typu widza, jak mogę się domyślać, nie trzeba misternie budować napięcia, to však zwykle nierozwiądowane napięcie powoduje, że decyduje się on oglądać właśnie film porno. Przy okazji – Eco próbuje tłumaczyć dowcipnie, acz pewnie nie dla wszystkich do końca przekonująco, dlaczego produkcja porno nie może ograniczać się wyłącznie do swego sedna – tj. kopulacji pewnej ilości (najlepiej większej, jak z felietonu wynika) osobników ze sobą.

III

Rzym czasów Nerona, to legendarne uczy, których uczestnicy dowcipkowali, intrygowali i pili do nieprzytomności. Ale przecież nie tylko. Obcyżycie były však wówczas nawet nie tyle rozwiązane, ale po prostu nad wyraz luźne. Kobiety zapraszane na uczy niezbyt zaprzętały sobie głowy cnotą. Swoją, ani żadną inną. Nieprzypadkowo arbiter elegantiae, Petroniusz, cytując nieopierzonemu Winicjuszowi dość kategorięny sąd ówczesnego wielkiego filozofa, Seneki, o kobietach: kobieta to dla niego Animal impudens (łac. zwierzę bezwstydne). Okruczy charakterystyk nawet w raczej pruderyjnego w budowaniu takich powieściowych sytuacji Sienkiewicza nie pozostawiają wielu złudzeń – oto „Kalwja Krysypinilla kilkakrotna rozwódka, znana była ze swej bajecznej rozpuszty w całym Rzymie”, jej przyjaciółka – Nigja to „młoda wdowa z twarzą dziecka, a oczyma nierządnicą”.

IV

Oczywiście nie przesadzamy w skupianiu się na wyglądzie – oślawiona Poppea Sabina „jakkolwiek po dwóch mężach rozwódka, z twarzą i wejrzeniem dziewczyny”, była z nich wszystkich najgorsza – do rozpuszty dołączała zbrodnię, a przynajmniej do niej zachęcała. Ale nie ma przecież w „Quo vadis” nie tylko scen pornograficznych, ale nawet w ścisłym sensie tego słowa: erotycznych – znaleźć je może tam chyba tylko psychoanalitik, ale wiadomo, psychoanalitik znajduje seks nawet w wazonie. Otóż moja hipoteza jest taka – nie ma ich dlatego, bo głównym bohaterem powieści pozostaje jednak arbiter elegantiae Petroniusz. Korzysta on, rzecz jasna, z uciech życia, ale zawsze stara się zachować dobry smak. To dlatego w powieści nie ma miejsca na epatowanie erotyką. Gdy idzie o Petroniusza Frederico Fellini widział to w „Satyriconie” jednak nieco inaczej. Nie ma opisów orgii może dlatego, że jak trafnie zauważył bardziej nam współczesny (XVIII-XIX w.) arbiter elegancji, Talleyrand: za dużo dowcipu, to w gruncie znaczy – za mało. A uwaga ta stosuje się nie tylko do dowcipu. Do filmowych momentów – także.

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /42/



Jakub Skalka

Koniec trasy



Fot. JAKUB SKALKA

Każda podróż kiedyś dobiega końca. Powoli zbliża się ku niemu także nasz mały kolejowy cykl, choć nie zarzekam się, że wątki dworców, torów i pociągów już nigdy nie powrócą. Wiele jeszcze pozostało do odkrycia, a przecież ich dzieje wciąż się piszą. Tymczasem jednak – ostatnia z ciekawostek... Koniec trasy! Proszę wysiadać!

Gdybyśmy wzięli do ręki mapę połączeń kolejowych, nie wypatrzylibyśmy na niej zbyt wielu ślepych zaułków. Kolej to swisty system rozproszony, gdzie poszczególne stacje i łączące je linie stanowią niezwykle skomplikowaną, skomunikowaną sieć. Jeśli w jednym kanale zdarzy się zator, przeważnie można wybrać drugi lub trzeci i, choć nakładając drogi, dotrzeć do pożądanej destynacji, zaś miejsce końca biegu pociągu stanowi arbitralną decyzję zarządzającej nim spółki. Oczywiście są bocznice, czy linie wyłączone z eksploatacji z przyczyn technicznych, ale... drogi donikąd? Na co to komu?

Jakże zdziwi się ci, których skusi kolejowa eskapada ku szczytom Beskidu Śląskiego. Wybrałszy linię wiodącą od Bogumina w stronę Mostów koło Jabłonkowa, istotnie dotrą do ich podnóża, a wiozący ich pociąg ruszy w dalszą drogę, by przeciąć Przełęcz Jabłonkowską liczącym już ponad półtora wieku tunelem i zmierzać dalej w stronę Słowacji. Decydując się jednak na podróż linią równoległą, biegnącą przez Skoczów i Ustron w kierunku Istebnej, dotrą co najwyżej do Wisły-Głębiec, gdzie skład zawróci, a oni będą zmuszeni kontynuować wędrówkę pieszo.

Urwanie się linii na wspomnianym odcinku nie byłoby może szczególnie zaskakujące, gdyby nie jej ostatnie kilka kilometrów. Wjazd na głębiecki peron poprzedza jeden z najnamienitszych bodaj pomników polskiej międzywojennej inżynierii kolejowej, monumentalny, siedmioprętłowy wiadukt, o długości 120 i wysokości nie przekraczającej 25 metrów. Wzrostony był w latach 1931-1933 wg projektu Stanisława Saskiego i Tadeusza Mejera pod czujnym okiem Jana Gustawa

Grycza, wybitnego inżyniera, kierującego wcześniej budowanymi mostami kolejowymi na Kaukazie, notabene, naszego krajana – urodzonego w Łyżbicach absolwenta Gimnazjum Macierzy Szkolnej w Cieszynie. Żelbetowy gigant, u podnóża którego leniwie przepływa potok Łabajów, podobnie jak jego mniejszy odpowiednik na wysokości Dziechcinki, stanowią świadectwo rozmachu towarzyszącego realizacji nieukończonych planów kolejowego połączenia Wisły z Istebną, Koniakowem, Zwardoniem, a nawet Miłową. Wedle śmiałych zamysłów inwestycyjnych, snutych w latach 30. przez władze województwa śląskiego, stacja w Głębcach stanowić miała de facto początek zapierającej dech w piersiach trasy, wiodącej przez beskidzkie gronie. Wisłę z Kubalonką łączący miał tunel kolejowy; przebywszy go, pociąg stawać miał przy Osiedlu, następnie w Istebnej na Wojtoszach, koniakowskich Pustkach i Koszarzyskach, a z kolei w Lalikach. Stąd trójni miały zostać odgałęzienie w kierunku Soli i wspomnianego Zwardonia, połączonego ze Śląskiem od strony Bielska jeszcze za „nieboszczyki Austrii”.

Projekt był niesamowity. Gdyby został zrealizowany, być może Beskid Śląski przecinałaby najbardziej widokowa linia kolejowa w Polsce; być może zyskujące wówczas coraz większą popularność cięć Przełęcz Jabłonkowską liczącym już ponad półtora wieku tunelem i zmierzać dalej w stronę Słowacji. Decydując się jednak na podróż linią równoległą, biegnącą przez Skoczów i Ustron w kierunku Istebnej, dotrą co najwyżej do Wisły-Głębiec, gdzie skład zawróci, a oni będą zmuszeni kontynuować wędrówkę pieszo.



Bajki naszych rodziców. Dziwne przygody Koziołka Matolka

Czwartek 11 maja, godz. 15.10



PIĄTEK 5 MAJA

6.00 Polonia 24 6.30 Zakochaj się w Polsce. Pałac w Walewiczach 7.00 Wojciech Cejrowski - bosso przez świat 7.30 Pytanie na śniadanie 10.30 Panorama kraj 10.40 Pytanie na śniadanie 11.10 Stacja innowacja 11.30 Ja to mam szczęście! (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 M jak miłość (s.) 14.00 Giganci nauki. Miedz. Złóża, zastosowania, zagrożenia. 15.00 Wiadomości 15.20 Bajki naszych rodziców. Miś Fantazy. 15.50 Bajki naszych rodziców. Kulfony, co z ciebie wyrosnie? 16.05 Kulisy dobrego humoru 17.00 Teleexpress 17.20 Zakochaj się w Polsce. Łódź Zabytkowa 17.55 Polonia Express 18.10 Niezwykłe historie Białe-Czerwonych. Janusz Pyciak-Peciak 18.30 Informacje kulturalne 18.45 Czym żyje świat 19.05 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 19.30 Wiadomości, pogoda, sport 20.15 Na dobre i na złe. Kontrakt (s.) 21.10 Na sygnale (s.) 21.35 Tak jak ty. Katarzyna Bondza 22.05 Polonia 24 22.35 Korona królów. Jagiellonowie (s.).

SOBOTA 6 MAJA

6.00 Polonia 24 6.30 Giganci historii. Najśmieszniejsze bitwy morskie XX w. 7.20 Tacy byliśmy. Na opolskiej scenie 7.55 Pytanie na śniadanie 11.25 Do przerwy 0:1. Gorczyk zwycięstwa (s.) 12.30 Tajemnica Sagali. Wtajemniczeni (s.) 13.05 Perły Bałtyku 13.35 Okrasa łamie przepisy. Kuchnia polska 14.05 Na dobre i na złe (s.) 15.00 Tak to robota, czyli kabaretowy przegląd zawodców (pr. rozr.) 16.00 Kulturalni PL 17.00 Teleexpress 17.20 M jak miłość (s.) 18.10 Szansa na sukces. Opole 2023 2. Opolskie przeboje lat 80 19.10 Informacje kulturalne 19.30 Wiadomości, pogoda, sport 20.20 Dom pod Dwoma Orlami (s.) 21.15 To ja, złodziej 23.00 Kabareto-we Naj. Muzycznie o winoście (pr. rozr.) 23.30 Polacy to wiedzą! (teleturniej).

NIEDZIELA 7 MAJA

6.00 Giganci nauki. Miedz. Złóża, zastosowania, zagrożenia. 6.50 Zmieni-ncy. Safari (s.) 7.55 Pytanie na śniadanie 11.40 Misja Zambia. Chłopcy z ulicy 11.55 Miedz. ziemią a niebem 12.00 Regina Coeli 12.15 Miedz. ziemią a niebem 12.50 Słowo na niedzielę 13.00 Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żaganiu 14.15 Zmieni-ncy. Prasa szczególnej troski 15.20 Niedziela z... Ewą Ziętek 16.00 Wojciech Cejrowski - bosso przez świat. Israelitas 16.30 Polacy to wiedzą! (teleturniej) 17.00 Teleexpress 17.25 M jak miłość (s.) 18.25 „Ja to mam szczęście!” - ulubione skecze 18.35 Co dalej? O tym mówi świat 19.10 Informacje kulturalne 19.30 Wiadomości, pogoda, sport 20.20 Komisarz Alex 17 (s.) 21.15 Miasto 44 23.25 Słownik polsko-polski.

PONIEDZIAEK 8 MAJA

6.00 Polacy to wiedzą! 6.30 Kabareto-we Naj. Legenda kabaretu - Zenon Laskowik 6.50 Kalendarium powstania styczniowego 1863 7.00 Smaki świata - po iberyjsku 7.30 Pytanie na śniadanie 10.35 Panorama kraj 10.45 Pytanie na śniadanie 11.10 Polonia Express 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Komisarz Alex 17 (s.) 13.05 Sprawiedliwi. Kto ratuje jedno życie... (s.) 14.00 Co dalej? O tym mówi świat 14.40 Polacy na ratunek Żydom. Rodzina Kruskińskich 15.00 Wiadomości 15.20 Figr Migu na planiecie Czochras 15.35 Zwierzęci Czytali! (s.) 15.50 Tycki encyklopedia Bzyska. Bułka z masłem

(mag.) 16.00 Korona królów. Jagiellonowie (s.) 16.30 Barwy szczęścia (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Słownik polsko-polski 17.55 Kamperem po południu (mag.) 18.15 Polacy światu 18.30 Informacje kulturalne 18.45 Czym żyje świat 19.05 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 19.30 Wiadomości, pogoda, sport 20.20 Dom. Warkocze naszych dziewcząt będą białe (s.) 21.45 Top 3 Marka Sierockiego. Eurowizja 22.05 Polonia 24 22.35 Z archiwum i pamięci. Moja muzyka - Włodzimierz Korcz 23.30 Leśniczówka (s.).

WTOREK 9 MAJA

6.00 Polonia 24 6.30 Anna Dymna - spotkajmy się. Joanna Środa 7.00 Co dalej? Kto chce końca Pax Americana w Europie? 7.30 Pytanie na śniadanie - pobudka 10.35 Panorama kraj 10.40 Pytanie na śniadanie 11.10 Kamperem po południu 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Dom. Warkocze naszych dziewcząt będą białe (s.) 13.40 Tacy byliśmy. Zbigniew Wodecki 14.05 Giganci historii. Powstanie Stanów Zjednoczonych Ameryki 15.00 Wiadomości 15.15 Przystanek Historia. Studenckie Komitety Solidarności 15.35 Przyjaciele. Randka Fałara 15.45 Mrówki góra! Sekretne życie roślin 16.00 Korona królów. Jagiellonowie (s.) 16.30 Barwy szczęścia (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Top 3 Marka Sierockiego. Eurowizja (r. rozr.) 17.55 Nad Niemnem (mag.) 18.10 Studio Lwów 18.30 Informacje kulturalne 18.45 Czym żyje świat 19.05 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 19.30 Wiadomości, pogoda, sport 20.10 Ojciec Mateusz 16 (s.) 21.00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Liverpool 2023 - 1. półfinał 23.30 Leśniczówka (s.).

ŚRODA 10 MAJA

6.00 Perły i dukaty. Markiza de Pompadour (s.) 6.30 Stacja Innowacja 6.45 Polacy na ratunek Żydom. Rodzina Kruskińskich (s.) 7.00 Qulszo! - kulinarne potyczki 7.30 Pytanie na śniadanie 10.35 Panorama kraj 10.45 Pytanie na śniadanie 11.10 Studio Lwów 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Ojciec Mateusz 16 (s.) 13.05 Wniebowzięci 14.00 Tadeusz Romer. Misja niemożliwa 15.00 Wiadomości 15.20 Animowanki. Agatka 15.40 Nela Mała Reporterka. W poszukiwaniu kangurów 16.00 Korona królów. Jagiellonowie (s.) 16.30 Barwy szczęścia (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Klub pod baobabem 17.55 Kierunek Zachód (mag.) 18.10 Magazyn z Wysp 18.30 Informacje kulturalne 18.40 Czym żyje świat 19.00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20.15 Wiadomości, pogoda, sport 21.05 Blondynka 3 (s.) 22.05 Polonia 24 22.35 Magazyn Ekspresu Reporterów 23.30 Leśniczówka (s.).

CZWARTEK 11 MAJA

6.00 Polonia 24 6.30 Słownik polsko-polski 7.00 Co dalej? Guru nowego wspaniałego świata czy grabiarze człowieczeństwa? 7.30 Pytanie na śniadanie 10.35 Panorama kraj 10.40 Pytanie na śniadanie 11.10 Nad Niemnem 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Blondynka 3 (s.) 13.05 Jak zdobyć pieniądze, kobietę i sławę 14.00 Chemska Hodegetria 14.25 Bugiem do Boga 15.00 Wiadomości 15.20 Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek 15.40 Bajki naszych rodziców. Dziwne przygody Koziołka Matolka 16.00 Korona królów. Jagiellonowie 16.30 Barwy szczęścia (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Stacja Innowacja 17.45 Polacy światu. Mieczysław Wolfke 17.55 W obiektywie Polonii. Wschód 18.10 Wilnoteka 18.30 Informacje kulturalne 18.45 Czym żyje świat 19.05 Gra słów. Krzyżówka 19.30 Wiadomości 20.10 Trzeci oficjer (s.) 21.00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Liverpool 2023 - 2. półfinał 23.30 Leśniczówka (s.).

Światło w tunelu?

Sejm na Litwie przyjął poprawki dotyczące restrukturyzacji modelu wspierania mediów. Fundusz Wspierania Mediów od przyszłego roku ma zastąpić obecny Fundusz Wspierania Prasy, Radia i Telewizji i zapewnić bardziej przejrzyste finansowanie.

Ta nowelizacja pod jednym względem jest przełomowa: po raz pierwszy finansowe wsparcie mediów „w językach mniejszości narodowych” znalazło się w ścisłym gronie priorytetów funduszu, który ma przyznawać finansowanie z budżetu państwa litewskiego – powiedział „Kurierowi Wileńskiemu” Walenty Wojniłło, prezes Zrzeszenia „Media Polskie na Litwie”, współzałożyciel Ośrodka „Wilnoteka”, redaktor audycji TV i portalu Wilnoteka.

Jednak prezes ma szereg pytań i wątpliwości, co do tego, że polskie media na Litwie zostały połączone w jednym punkcie z „išeivija”. Czy nie będzie jak niedgdyś z finansowaniem Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, gdzie zwykle były „na drugim miejscu” i dlatego w zarządzie nowego Funduszu Wspierania Mediów nie będzie żadnego reprezentanta mniejszości narodowych?

– Teraz oczywiście czekamy na podpis prezydenta, który może zawetować ustawę, dającą rządzącym wpływ finansowy na media w przeddzień potrojnych. Jeżeli nie będzie prezydenckiego weta (co mało prawdopodobne), wówczas najważniejsze będzie dopilnować ministerstwo kultury, by w aktach powstawczych znalazły się zapisy, których zabrakło w ustawie. Powinny one zagwarantować regularne finansowe wsparcie redakcyjnym (także polskim), od lat naświetlającym życie tradycyj-



• Walenty Wojniłło. Fot. MARIAN PALUSZKIEWICZ

nych mniejszości narodowych, a nie tylko przyznawać pieniądze na różne projekty wielkich mediów komercyjnych, często skrywane pod hasłami wsparcia nowej fali uchodźców z Białorusi i Ukrainy, a w istocie promujące język rosyjski – mówi Walenty Wojniłło i zaznacza, że wsparcie nie może być też symboliczne, jak dotychczas, lub obwarowane licznymi wymogami, które będą utrudniać albo ograniczać dostęp polskich oraz innych redakcji do należnych im państwowych środków.

Ernest Alesin, szef Litewskiego Stowarzyszenia Mediów w Językach Wspólnot Narodowych, podkreśla, że przyjęte poprawki oznaczają nowe możliwości dla rozwoju mediów.

– Najważniejsze będzie przyjęcie regulaminu działalności funduszu – mówi i przypomina, że w latach 2019 i 2020 były próby wprowadzenia podobnych poprawek, ale się nie udały. – Mam zatem nadzieję, że już jesienią tego roku ruszy praca funduszu. Dopiero na początku następnego roku można będzie ocenić, jakie są plusy i minusy wprowadzonych zmian. Naszym zadaniem jest ułożyć prawidłowy formularz konkursu, stworzyć długotrwały program wsparcia dla mediów kulturalnych i regionalnych. Pozwoli on na uzyskanie pieniędzy na utrzymanie redakcji. Chcemy, aby redaktorzy naczelni nie musieli myśleć o tym, skąd wziąć pieniądze na prąd w newsroomach czy papier do druku – podkreśla Ernest Alesin.

„Kurier Wileński”/LITWA

»Bardzo ważna rzecz«

Klub Polski organizuje na Słowacji przeróżne akcje i podejmuje się wielu różnorodnych działań na rzecz podtrzymywania polskiej kultury oraz integrowania polskiego i słowackiego środowiska, ale jedno z nich jest absolutnie wyjątkowe. To powoływanie do życia kolejnych projektów muzycznych w postaci płyt CD z autorską muzyką i tekstami, w których powstawanie zaangażowani są polscy i słowaccy muzycy.

Na najnowsze dzieło Klubu Polskiego przyszło nam czekać półtora roku, ale z pewnością było warto. Koncert premierowy płyty „Bardzo ważna rzecz” zgrupował w Instytucie Polskim w trzecie sobotę kwietnia prawdziwe tłumy. Sala wystawowa Instytutu dosłownie pękała w szwach, a liczni przechodnie za oknami także co chwile



• „Chrzest” w Instytucie Polskim w Bratysławie. Fot. ARC

zatrzymywali się i zastygali w zaskutaniu.

Było to wielkie święto polsko-słowackiej twórczości. Komu je zawdzięczamy? Niesamowicie uodolnionemu i niesłychanie płodnemu kompozytorowi, Stanowi Stehlikowi, który jest autorem wszystkich piętnastu piosenek

znajdujących się na płycie. Nie byłoby jednak kompletne, gdyby nie Małgorzata Wojcieszynska i Anna Porada – autorki tekstów. To dzięki nim powstała kolejna wyjątkowa płyta i to oni swoim wysiłkiem doprowadzili do zorganizowania jej premiery.

Polonia.sk/SŁOWACJA

SPORT

Złota jazda



• Nie milną echa sukcesu Stalowników Trzyniec w hokejowej ekstraklasie. Drużyna trenera Zdeńka Motąka po piątym triumfie w historii klubu ruszyła wczoraj w miasto. Z Pucharem Masyryka pokazali się kibicom nie tylko w

Trzyniecu, ale też w Czeskim Cieszynie (na 1. zdjęciu z burmistrzem Karlem Kulą), Jabłonkowie i Bystrzycy. W Trzyniecu hokeiści spotkali się wczoraj z prezydentem miasta Věra Palkovská, a także przedstawicielami

Huty. Najbliższy kontakt z kibicami organizatorzy umożliwili w czwartek podczas spotkania w trzynieckim Kauflandzie, które rozpoczęło się po zamknięciu numeru. Zdjęcia: ZENON KISZA

Polski hokej o krok od światowej elity!

Jeśli nie dojdzie do kataklizmu, czyli piątkowej przegranej z Rumunią w hokejowych mistrzostwach świata Dywizji 1A, biało-czerwoni zdobędą upragniony awans do elitarnego grona mistrzostw świata. Wisienką na torcie byłby wtedy udział reprezentacji Polski w przyszłorocznym czempionacie elity w Pradze i Ostrawie. Dla polskich kibiców wręcz wymarzony scenariusz. Po raz ostatni Polacy zagraли w gronie elity MŚ w 2002 roku we Szwecji. Tamten czempionat był zarazem połączonym dla gwiazdora drużyny, napastnika Mariusza Czerkaskiego.

Warunek, żeby zagrać w przyszłym roku w Ostrawie, jest prosty: podopieczni słowackiego trenera Róberta Kalábera muszą dziś po południu pokonać Rumunię. Wtedy nie będą już oglądali się na rywali, ale mogą od razu w szatni w Nottingham otworzyć szampana. Spotkanie zaplanowano na godz. 13.30, ulubioną porę Polaków. Właśnie od 13.30 rozpoczęła się w środę prawdziwa rzeź niewiniątek

– rozmontowanie różnicą dwóch klas Korei Południowej. Efektowna wygrana 7:0 pokazała dobitnie, że biało-czerwoni w tym sezonie nie lubią rzucać słów na wiatr i jeśli już przed mistrzostwami zadeklarowali chęć awansu do elity, to zadanie zamierzają wykonać bez zgrzytów. To, co nie udało się rok temu w Tyńcu, jest na wyciągnięcie ręki w Wielkiej Brytanii.

W kadrze Róberta Kalábera nie brakuje zawodników znanych również z czeskich stadionów. Świętym mecz zaliczył w środę napastnik Alan Lyszczarczyk, który po sezonie spędził na przemian w barwach ekstraklasowego mistrza RC Stalowników Trzyniec i partnerskiego klubu Frydka-Mistka. W tym roku utalentowany hokeista zdecydował się jednak na powrót do polskiej ekstraklasy, do Cracovii. Podobną drogę obrał obrońca Bartosz Ciura, który na początku sezonu z Frydka-Mistka wrócił do GKS Tychy. W barwach Polski w czempionacie występuje też legenda hokeja nad Wisłą, napastnik Marcin Kolusz (GKS Kato-

wice), który w latach 2006-2008 był pierwszym polskim hokeistą z profesjonalnym kontraktem w zespole HC Stalownicy Trzyniec. Wyliczanka polskich zawodników związanych w przeszłości lub teraźniejszości z najwyższą klasą hokeja w RC byłaby niekompletna bez napastnika Pawła Zygmunt z drużyny HC Litwinów.

I jeszcze jedna wiadomość z ostatniej chwili: w nowym sezonie w barwach Trzynieca zagra 23-letni Kamil Wałęga. Pochodzący z Cieszyna napastnik strzelił w środę meczu jedną z siedmiu polskich bramek, na deser dołączając też dwie asysty, z korzystnej strony pokazał się zaś w całym sezonie słowackiej ekstraklasy w barwach Liptowskiego Mikulasa. W zespole Stalowników nie spotka jednak w nowym sezonie nieobecny w tych mistrzostwach Arona Chmielewskiego, który po dziewięciu latach spędzonych pod Jaworowem i czterech mistrzowskich tytułach spróbuje szczęścia w którymś z innych klubów Tipsport Ekstraligi. (jb)

Szykuje się zacięty finał

Zapowiada się walka o każdy centymetr parkietu. W najbliższą niedzielę rusza finał Chance Ekstraligi w piłce ręcznej mężczyzn. Po raz piąty z rzędu o złoty medal zagrają drużyny Banika Karwina i Talentu Pilzno. W zeszłym roku święcili triumf szczytorniczi Banika, ale jak będzie tym razem, o tym jeszcze za wczesnie prognozować. W rundzie podstawowej ciut lepiej spisujący się zawodnicy Pilzna, ale faza pucharowa to zupełnie inna bajka.

Na pierwszy ogień zespoły zagrają w Pilźnie (niedziela, 19.00), a środę seria grana do trzech zwycięstw przenosi się do Karwi-



• Wiele będzie zależało od formy skrzydłowych. Na zdjęciu Ondřej Skalický (Karwina). Fot. hcb karwina

ny (17.00). I tak na przemian, aż do wyłonienia zwycięzcy. Karwiniacy liczą u siebie na tradycyjnie najgłośniejszy doping kibiców w całej ekstraklasie. Głośno było w hali Banika zresztą już w trakcie półfinałowej rywalizacji z Lowosicami. (jb)

Kiedy sport jest pasją

Uczeń Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie został mistrzem Republiki Czeskiej juniorów w modelarstwie rakietowym. Jan Stopa z II B, należący do „Rocket Club Silesia Olza”, zwyciężył w kategorii S3A ze swoją rakieta z spadochronem.

Mistrzostwa odbywały się w Letowicach w terminie 29-30 kwietnia. – W tym sporcie fascynuje mnie to, że udaje mi się samemu zbudować coś, co lata i działa tak, jak chcę. Nie brakuje też adrenaliny, istnieje możliwość wykonania startu poprawkowego z drugim modelem.



• Jan Stopa. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Należy jednak zdążyć przed zakończeniem rundy, a na to potrzebny jest czas, którego w sytuacji, gdy trzeba wszystko od nowa przygotowywać, często dramatycznie brakuje – mówi w rozmowie z „Głosem” przy okazji wcześniejszych sukcesów, których w jego karierze nie brakuje. Na taki zapał mówimy zdecydowanie „tak!”. (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA: Ostrawa – Brno (sob., 15.00). **FNL:** Karwina – Prościejów (niedz., 17.00). **DYWIZJA F:** Hawierzów – W. Międzyrzecze (niedz., 10.15). **Bogumin – Rymarzów, Bruntal – Karwina B (niedz., 16.30). MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Herzmanice – Cz. Cieszyń, Dąbrowa – Lokomotywa Łąki, Cierlicko – Sn Hawierzów, Lutynia Dolna – Sucha Górna B (sob., 16.30), Hawierzów B – G. Błędownice (niedz., 13.30), Cierlicko 2022 – G. Hawierzów (niedz., 16.30). **IA KLASA – gr. B:** Luczina – Sucha Górna, Lokomotywa Piotrowice – Bystrzyca, Jabłonków – Raszkwice (sob., 16.30), Olbrachcice – Stare Miasto, Libhoř – Śmiłowice (niedz., 16.30). **IB KLASA – gr. C:** Dobra – Gnojnik, B. Orlowa – Wierznio-

wice, Dzieńmorowice – Oldrzychowice, Żuków Górny – Wędrzynia Karwina – Prościejów (niedz., 17.00). **DYWIZJA F:** Hawierzów – W. Międzyrzecze (niedz., 10.15). **Bogumin – Rymarzów, Bruntal – Karwina B (niedz., 16.30). MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Herzmanice – Cz. Cieszyń, Dąbrowa – Lokomotywa Łąki, Cierlicko – Sn Hawierzów, Lutynia Dolna – Sucha Górna B (sob., 16.30), Hawierzów B – G. Błędownice (niedz., 13.30), Cierlicko 2022 – G. Hawierzów (niedz., 16.30). **IA KLASA – gr. B:** Luczina – Sucha Górna, Lokomotywa Piotrowice – Bystrzyca, Jabłonków – Raszkwice (sob., 16.30), Olbrachcice – Stare Miasto, Libhoř – Śmiłowice (niedz., 16.30). **IB KLASA – gr. C:** Dobra – Gnojnik, B. Orlowa – Wierznio-

KARCZMA U GAZDY

Najlepsze jedzenie w regionie!

- ✓ pyszne potrawy według autorskich receptur
- ✓ dania kuchni regionalnej i międzynarodowej
- ✓ szeroka oferta koryt – idealne na przyjęcie w domu!

Najlepsze miejsce na organizację imprez!

- ✓ klimatyczna, elegancka sala po remoncie
- ✓ ogród z placem zabaw
- ✓ profesjonalna obsługa
- ✓ duży parking

Karczma u Gazdy, Stawowa 20, Cieszyń,
tel. 0048 510 535 676, www.karczmaugazdy.pl



GŁ-744

A JE SUCHO!
osuszanie mokrych ścian

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

GŁ-080

Parapety, schody, blaty kuchenne

WRZOS Kamieniarstwo

Piękne nagrobki – wyjątkowa oferta

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej

Siedziba firmy:

Haziłach, ul. Cieszyńska 20b
(5 km od Cieszyńskiego Cieszyń)
Tel: +48 606452479,
+48 338567377

Filia: Cisownica, ul. Ustroniska 156
(5 km od Górnej Lesznej)
Filia RC: Wędrzynia 1044
Czynne: wtorek, czwartek 9:00-15:00
Tel: +420 736 702 526

www.kamienictvi-wrzos.cz

GŁ-108

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glos.live

Aktualizowany
serwis
o Polakach
na Zaolziu



CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYŃ: Opowieści o zwyczajnym szaleństwie (5, godz. 10.00; 6, godz. 17.30); **SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYŃ:** 20 000 mil pod moim (5, godz. 10.00).

CO W KINACH

BYSTRZYCA: Powodzenia, Leo Grande (6, godz. 19.05); **CZ. CIESZYŃ – Central:** Super Mario Bros. Film (5, godz. 16.30; 7, godz. 15.30); John Wick 4 (5, godz. 19.00); Mia i ja. Film (6, godz. 15.30); Sisu (6, godz. 17.30; 7, godz. 20.00); Strażnicy Galaktyki. Volume 3 (6, godz. 20.00; 7, godz. 17.30); **HAWIERZÓW – Centrum:** Życie kociaka (5, godz. 17.00); Everrybody Hates Johan (5, godz. 18.00); Strażnicy Galaktyki. Volume 3 (5, godz. 19.30; 6, 7, godz. 16.00); Egzorcysta papieża (6, 7, godz. 18.00); John Wick 4 (6, 7, godz. 19.00); Justin (7, godz. 10.00); Avatar 2 (8, godz. 16.00); Mit Hitlera (8, godz. 18.00); Sisu (8, godz. 19.30); **JABLONKÓW:** Pohádky z hor (5, godz. 17.00); **KARWINA – Centrum:** Super Mario Bros. Film (5, godz. 17.00); Strażnicy Galaktyki. Volume 3 (5, godz. 19.30; 6, godz. 16.30; 20.00; 7, 8, godz. 17.00); Życie kociaka (6, godz. 14.30; 7, godz. 15.00); Invalid (7, godz. 20.00); Sisu (8, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Děti Nagana (5, godz. 17.30); Strażnicy Galaktyki. Volume 3 (5, godz. 17.00; 20.00; 7, godz. 17.00; 8, godz. 17.30); Super Mario Bros. Film (6, godz. 15.00); Dungeons & Dragons: Złodzijski honor (6, godz. 17.00); Martwe zło: Przebudzenie (6, godz. 20.00); Życie kociaka (7, godz. 15.00); Bo się boi (7, godz. 20.00); M3GAN (8, godz. 20.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYŃ – Majowe spotkanie MUR-u odbędzie się w środę 10 maja o godz. 17.00 w salce Centrum Polskiego przy ul. Strzelniczej. Prof. dr hab. Jan Malicki wygłosi prelekcję na temat „Geneza Bogurodzicy. Nowa propozycja rozwiązania zagadki”.

▲ Biblioteka Miejska przy ul. Havičká 6 zaprasza w czwartek 11 maja o godz. 17.00 do „Avionu” na prelekcję Beaty Tyrny pt. „Szlak Powstańców Śląskich”. Wejściówki 50 kc. Prosimy o rezerwację miejsc pod nr. tel. 558 711 961 lub e-mailem: noiva@noiva.tesin.cz.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają 10 maja na małą wycieczkę-spacer po Frydku-Mistku. Zbiórka o godz. 10.00 w Domu PZKO.

KARWINA – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza w ramach Klubu Dyskusyjnego na promocję najnowszej książki Danuty Chlup pt. „Podróż w niechciane” we wtorek 9 maja o godz. 17.00 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Wejściówki w cenie 50 kc prosimy zamawiać pod nr. tel. 596 312 477 lub 558 849 501 lub e-mailem: polske@rkka.cz.

▲ Klub Seniora „Przyjaźń” zaprasza na spotkanie w poniedziałek 8 maja o godz. 16.00 do Domu Polskiego PZKO w Karwinie-Frysztacie.

PTTS „BŚ” wraz z DH „Czarne Pantery” z Trzyńca zapraszają 7 maja na wycieczkę na Wielki Jaworowy z przewodnikiem Michałem Kaletą, tel. 608 161 846, 778 751 819 z Tyry-Pily ścieżkami nieznakowanymi koło kamieni celtyckich. Odjazd pociągiem z Cz. Cieszyń o godz. 8.18, autobusem z Trzyńca dw. kolejowego o 8.45, z dworca autobusowego o 8.50. O 12.00 na Wielkim Jaworowym inauguracja II edycji zabawy turystycznej „Przez Kopce”.

▲ zapraszają 8 maja na Piknik w drzewińce w Nydku. W godz. 14.00-16.00 proponujemy kosztowne lejków z blachi, quiz dla dzieci „jak się u nas żyło”, wykład „Mikrokosmos Nydek”, warsztaty dla dzieci, harcerskie śpiewograni. Przed piknikiem można indywidualnie skorzystać z wycieczek patrz: <https://www.ptts-beskidski.cz/przez-kopce-piknik-przy-drzewińce-w-nydku/>.

▲ Sekcja kolarska „BŚ” zaprasza na niezwykle rajd kolarski, podczas którego odkryjemy historię granicy czechosłowacko-polskiej z 1938 roku. Rajd uzupełni wykład historyczny przygotowany przez Zbyszka Pawlika. Oficjalna trasa liczy ok. 60 km i 700-800 m przewyższenia, zaczynając od Bogumina i kończąc w Ligotce Kameralnej. Start w niedzielę 7 maja o godz. 8.30 na dworcu kolejowym w Boguminie. Zalecamy dojazd pociągiem o 7.42 z Cieszyńskiego Cieszyń.

SUCHA GÓRNA – MK PZKO zaprasza do skorzystania z oferty obiadowej podczas Odpustu 7 maja. Obiady będą serwowane w godzinach 11.30-13.00 w Domu PZKO. Można je zamawiać do czwartku 4.

5. wyłącznie za pośrednictwem formularza umieszczonego na stronie internetowej www.pzkosuchagorna.cz.

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW, plotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki. GŁ-165

POSZUKUJĘ PRACY od 1. 9. 2023 na stanowisku asystenta pedagoga albo niani w przedszkolu. Tel. 736 520 453. GŁ-044

WYSTAWY

CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawa pt. „Katastrofa Titanica i jej echa na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

CZ. CIESZYŃ, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: wystawa „Tadeusz Rejtan, życie i legenda”. Czynna w wt-pt: w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00.

MUZEUM TEŚIŃSKA, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyń: do 8. 10. wystawa pt. „Elegancja gętego drewna”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00.

MUZEUM TROJMEZI, ul. Velebnovského 150, Jablonków: do 29. 10. wystawa pt. „Po zmrroku...”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00.

KARWINA-FRYSZTAT, Nezo Cafe, Rynek Uniwersytecki 1919/4: do 21. 5. „Gospel, blues, swing, jazz, rock, folk, pop na fotografiach Romana Dzika”. Czynna w godz. 8.00-20.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ I MIASTA TRZYNIECA, Sala wystaw, Frydecka 387: 21. 5. wystawa pt. „Nieproszeni goście”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ Galeria „Werk”, wystawa plenernowa: do 31. 5. wystawa pt. „Niec żyją robaki...”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ Galeria „Na schodach”: do 25. 5. wystawa pt. „Przyroda na różnie”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ Mała Sala Wystaw: do 21. 5. wystawa pt. „Wiosno witaj!”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyń: do 27. 5. wystawa pt. „Jeden rok, wiele początków. Wiosna Ludów na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-18.00, so: w godz. 9.00-15.00.

WSPOMNIENIA

W naszych sercach i myślach jesteś stale...

Dnia 8 maja obchodziliby swoje 90. urodziny nasza Droga



śp. MARIA CACHŁOWA
z Karwiny

O chwilę wspomnień proszą syn, córka i synowa z rodzinami.

RK-042



Dnia 2 maja minęła 3. rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. HALINY KLIMAS
z Suchej Górnjej

Z miłością i szacunkiem wspominają mąż i synowie z rodzinami.

GŁ-230



W naszych sercach i naszych myślach pozostaniesz na zawsze.

Dnia 5 maja 2023 mijają dwa lata od dnia, kiedy odszedł od nas nasz Kochany

śp. inż. JANUSZ LASOTA

z Czeskiego Cieszyńa-Sibicy

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GŁ-229



Dnia 5 maja mija 2. rocznica śmierci

śp. STANISŁAWA MATYKIEWICZA
z Karwiny

Z żalem w sercu wspomina żona z rodziną.

RK-041



Nie umiera ten, kto żyje w pamięci i sercach bliskich.

Dzisiaj 5 maja obchodziliby 100 lat

śp. STANISŁAW PRZYHODA

O chwilę wspomnień proszą żona, córki i synowa z rodzinami.

GŁ-235

NEKROLOGI

Nie czekajcie, już nie wrócę, nie spieszcie się, poczekam...

Z sercem przepelnionym smutkiem zawiadamiamy, że dnia 2 maja 2023 zmarł w wieku 90 lat nasz Kochany Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek



śp. JAN ŚNIEGÓN
z Karwiny-Darkowa

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę 10 maja 2023 o godzinie 15.00 w kościele ewangelickim w Ligotce Kameralnej. Ceremonia pogrzebowa odbędzie się na cmentarzu parafialnym. Pogrzebowa w smutku rodzina.

RK-044

W głębokim smutku zawiadamiamy krewnych i znajomych, że nas opuściła na zawsze w wieku 86 lat nasza Kochana Matka, Babcia, Teściowa i Ciocia

pani STANISŁAWA GLETOWA

Ostatnie pożegnanie Drogiej Zmarłej odbyło się w kręgu najbliższych w czwartek w Czeskim Cieszyń. Zasmucona rodzina.

GŁ-233

PROGRAM TV

PIĄTEK 5 MAJA

TVC 1
5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.55 Pudelko 10.10 Pełne gniazdo w województwie południowoczeskim 10.35 Opowiadaj (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Na tropie 14.25 Chcącemu nie dzieje się krzywda 15.10 Uśmiechy Hynka Bočana 15.50 Łopatologicznie 16.45 Mieszkać jak... w folklorze 17.15 AZ quiz 17.40 Jak oszczędzać energię 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Najlepszy przyjaciel (bajka) 21.50 Wszystko-party 22.50 Hercule Poirot (s.) 0.30 AZ quiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry 8.30 Ślady Jary Cimrmana 8.55 Gwatemala – Majowie, szamani i czarownicy 9.50 Wysep Zielonego Przylądka 10.45 Niezamowite zwierzęce rodziny 11.40 Niepokonany archipelag 12.35 Singl – Mały duży Okima 14.10 Czarnobyl – nowe zeznania 14.55 Futuroret 15.25 Wspomnienia partyzantki 16.25 Z każdym pomnikiem związaną jest historia 16.55 Praskie powstanie w maju 1945 17.40 Chłopak z barykad 18.05 Praskie pogotowie 18.50 Te czasy nie są dla nas 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Zło czai się wszędzie (film) 22.00 Dzwienne dni (film) 0.20 Lotnicze katastrofy 1.05 Tajemnice II wojny światowej.

NOVA
5.55 Śniadanie 8.35 Ulica (s.) 9.35 Złoty labędy (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Przychodnie w różnym ogrodzie (s.) 13.40 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 15.30 Zamienmy się żonami 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości nowego roku II (film) 22.30 Zyczenie śmierci (film) 0.40 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA
6.10 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.20 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.15 Zoo (s.) 10.30 Policja kryminalna Montpellier (s.) 11.35 Policja Hamburg (s.) 13.35 Komisarz Rex (s.) 14.45 Tak jest, szefie 15.50 Koko we varu 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czeszy 22.05 Czeskie domki letniskowe marzeń 23.00 Tak jest, szefie! 0.00 Policja w akcji.

SOBOTA 6 MAJA

TVC 1
6.00 Buleczki z rana 6.25 Łopatologicznie 7.20 Kochamy zwierzęta 7.50 Pileczka Plamka (bajka) 8.25 O buleczkach i miłości (bajka) 9.05 Uśmiechy Hany Talpowej 9.45 Gejzer 10.15 Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Z metro-polii. Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Ostatnie słowo (bajka) 13.45 Ptak Zal (bajka) 14.40 Mężczyźni się nie starzeją (film) 16.20 Panna Marple (s.) 17.55 Ogrody Ferdynanda 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Cuda natury 21.20 Rocketman (film) 23.20 Maigret i martwy klozard (film) 0.50 Manéž Bolka Polivki.

TVC 2

6.00 Największe bitwy czolgowie 6.45 Historie z pustkowi 7.40 Iran z lotu ptaka 8.35 Na rowerze 8.45 Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsey'em 9.35 Na jednoślazie do Afryki 10.05 Lotnicze katastrofy 10.50 Auto Moto Świat 11.10 Auto Moto Test 11.25 Kamera w podróży 12.20 Babel 12.45 Jedna róża dla wszystkich (film) 14.20 Błękitna krew 15.15 Dzika Australia 16.10 Cudowna planeta 17.00 Najpiękniejsze krajobrazy świata 17.55 Mój król Karol III 18.50 Nepal, siedziba bogów 19.20 Futuroret 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Wybrzeże we krwi (film) 21.45 Tajemnice Manhattanu (film) 23.40 Fauda (s.) 0.30 Bitwa o Europę.

NOVA
6.15 Looney Tunes (s. anim.) 7.05 Scooby-Doo i Scrappy Doo (s. anim.) 7.55 Weekendowe Śniadanie – wydanie specjalne: Koronacja Karola III 16.00 Pościg – wydanie specjalne 17.20 Sposób na teściową (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Pościg – wydanie specjalne 21.40 Plan ucieczki (film) 0.00 Bad Boys (film).

PRIMA
6.00 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.15 M.A.S.H. (s.) 7.15 Cyklosalon.tv 7.45 Podróże z tatą 8.30 Autosalon.tv 9.35 Kochamy Czeszy 11.25 Wilcze prawo (s.) 12.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 14.55 Teść (film) 16.50 Miły człowiek (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Wilcze prawo (s.) 21.35 Gliniarz (s.) 22.55 Przyjaciel gangstera (film) 0.40 Sekcja rytmiczna (film).

NIEDZIELA 7 MAJA

TVC 1
6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Mężczyźni się nie starzeją (bajka) 8.05 Obrazek 8.15 Buleczki z rana 8.45 Łopatologicznie 9.40 Kalendarium 9.55 Kamera na szlaku 10.25 Obiektyw 10.55 Słynne zbrojckie historie (s.) 12.00 Pytania Vaclava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 O szewcu Andrzeju i hrabianie Julince (bajka) 13.55 Perły i łóżnie (bajka) 14.30 Ostatni mohikanin (film) 16.00 Śmierć pięknych saren (bajka) 17.35 Szpital na periferiach (s.) 18.25 Co umiały nasze babcie 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Gra cieni (film) 21.50 168 godzin 22.25 Strach (film) 0.05 Zabójcze zryfry (s.) 0.55 Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.).

TVC 2
6.00 Mój król Karol III 7.00 Czarnobyl: nowe zeznania 7.50 Cuda ludzkiego geniuszu 8.40 Czeskosłowacki tygodnik filmowy 9.55 Poszukiwania utraconego czasu 9.15 Praskie pogotowie 9.55 Cuda teghnniki 10.45 Starożytne megapolis 11.45 Nie poddawaj się 12.15 Magazyn chrześcijański 12.40 Magazyn religijny 13.10 Pełne gniazdo w Województwie Południowoczeskim 13.40 Na pływalni z V. Malym 14.05 Królestwo natury 14.30 Ogrody Ferdynanda 15.00 Niezamowite zwierzęce pustkowi 15.55 Szkoła 16.50 Rybie legendy Jakuba Vágnera 17.40 Król Karol III – nowa era 18.30 Śladami Jary Cimrmana 18.55 Nikaragua 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Wóz pancerny (film) 21.45 Wiadomości (film) 23.15 Dzieci chaosu 0.45 Człowiek plus.

NOVA

6.15 Looney Tunes (s. anim.) 7.05 Scooby-Doo i Scrappy Doo (s. anim.) 7.55 Weekendowe Śniadanie 12.10 Poradnik domowy 13.25 Arabella (s.) 14.10 Przebój (film) 14.55 Obudź się wczoraj (film) 15.40 Szczęśliwego nowego roku II (film) 18.00 Dumna królowa (bajka) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Sprawy wyjątkowej Marty (s.) 21.25 Policja kryminalna Anděl (s.) 22.40 Odpryski 23.10 W obronie własnej (film) 1.10 Przebój (film).

PRIMA
6.00 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.10 M.A.S.H. (s.) 8.50 Prima Czeszy 9.25 Prima świat 10.00 Czeskie domki letniskowe marzeń 11.00 Program dyskusyjny 11.55 Poradnik domowy 12.55 Poradnik Pepy Libickiego 13.20 Poradnik Ládi Hruški 14.00 Północne zeznanie (s.) 15.25 V.I.P. morderstwa (s.) 16.50 Řekni to psem (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Nieformalne diaby (bajka) 22.30 Teść (film) 0.20 Polowanie na druhnny (film).

PONIEDZIAŁEK 8 MAJA

TVC 1
6.00 Tajemnice łamigłówek (film) 7.40 Śmierć pięknych saren (film) 9.15 Jak się piecze szczęście (bajka) 10.15 Tęczowa panna (bajka) 11.30 Tajemnica Johanki (bajka) 12.55 Feniksy (bajka) 14.30 Tajemnice Leśnej Rzeczki (bajka) 15.40 Deszczowa nimfa (bajka) 17.20 Rogata miłość (bajka) 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Miejsce zbrodni Ostrava (s.) 21.05 Grabarz (film) 22.30 Zapach wanilii (film) 0.00 168 godzin.

TVC 2
6.00 Przygody nauki i techniki 6.30 Kamera w podróży 7.20 Dzika Australia 8.15 Król Karol III: nowa era 9.05 Sahara (film) 10.40 Niebo nad Europą 11.35 Pamiętnik RAF 12.40 Dzień zwycięstwa 13.25 Wyspy Zielonego Przylądka 14.20 Alaska 14.50 Niepokonany archipelag 15.45 Wspólna Korea Południowa 16.40 Lotnicze katastrofy 17.25 Rybie legendy Jakuba Vágnera 18.15 Najpiękniejsze krajobrazy świata 19.00 Europa dziś 19.30 Czeskosłowacki tygodnik filmowy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Czarny tulipan (film) 21.55 Kawaler króla jęgości (film) 23.25 Podróż za ocean (s.) 0.20 Cuda ludzkiego geniuszu.

NOVA
6.00 Na fali II (film anim.) 7.35 Kopciuszek (bajka) 8.50 ...i znów ta Łucja! (film) 10.50 Dumna królowa (bajka) 12.15 Zawiadowca stacji (film) 14.10 Angry Birds II (film) 16.00 Miss agent II (film) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spece (s.) 22.30 Weekend 23.0

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

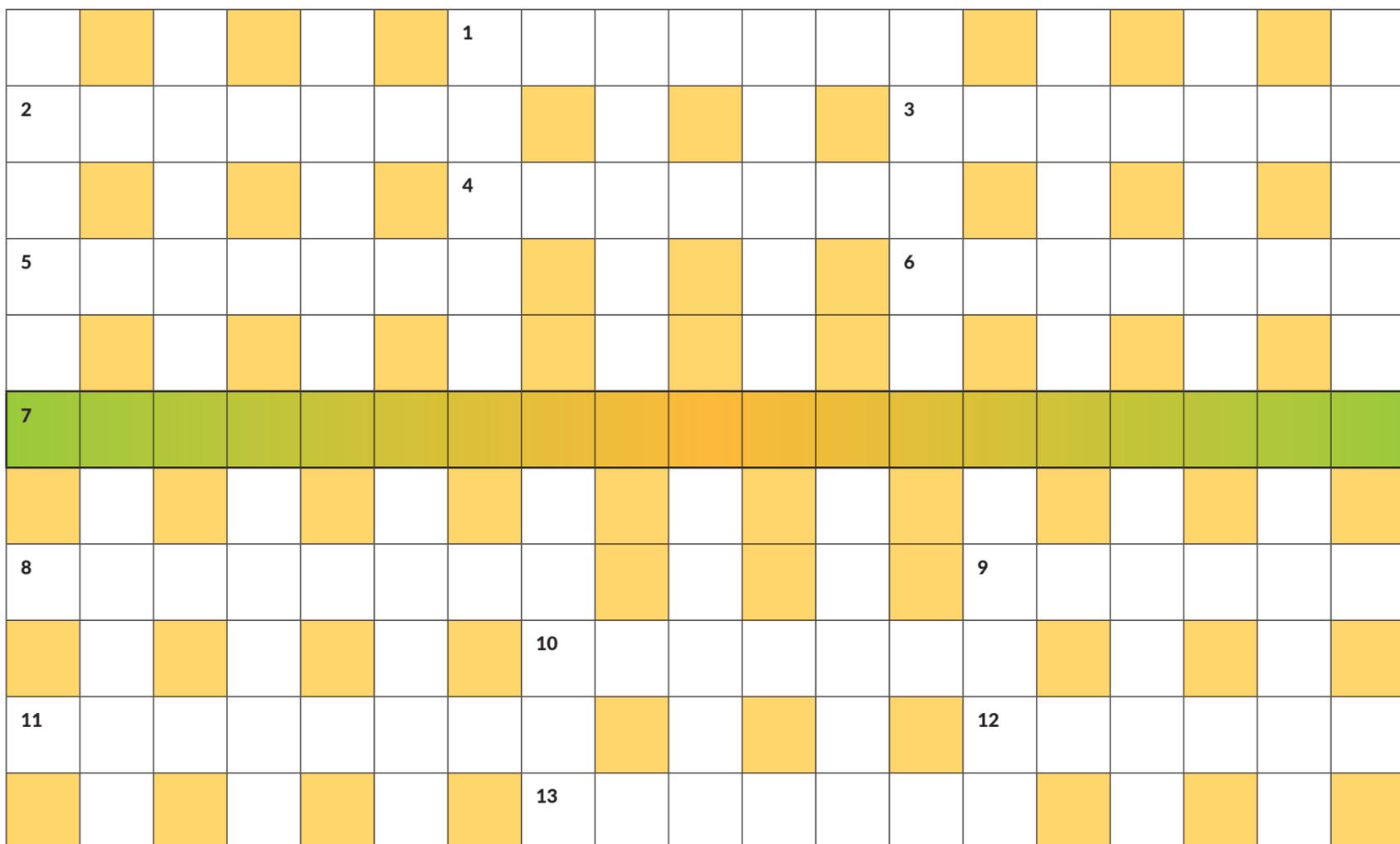


• 10 marca zaproponowaliśmy wycieczkę do Nydku i w odpowiedzi dostaliśmy takie współczesne ujęcie (obok) od Michała Milerskiego. Dziękujemy za współpracę!

...tak jest



KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Rozwiązaniem jest przysłowie polskie...

POZIOMO:

- miasto w północnych Włoszech nad Padem
- akt prawny dotyczący uznania cudzego dziecka za własne
- dolina górską położoną w północno-zachodniej części Słowenii z największą skocznią narciarską
- miasto w Stanach Zjednoczonych, w stanie Iowa
- ćwiczenia wojskowe, na których żołnierze uczą się formowania szyków i oddawania honorów
- bliskie otoczenie inaczej

7. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

- najwyższy szczyt G. Dżawacheckich
- niewielka bryła
- członek sekty głoszącej powrót do stanu rajskiej niewinności
- Cruz, hiszpańska aktorka, zdobywczyni Złotej Palmy w Cannes za rolę w filmie „Volver”
- gatunek morskiej ryby z rodziny pompilowatych
- stolica Portugalii.

PIONOWO:

ALSTOM, APLOMB, ATACHE, BADACZ, CUKIER, FARAON, HEKTAR, HONSIU, IZRAEL, JAROSZ, LIPIEC, MACIEJ, PANAMA, RABATA, RONDLE, SCOTCH, UBYTEK, ZAFIRO, ZAIMKI.

Wyrazy trudne lub mniej znane:

ACZKASAR, ADAMITA, FERRARA, RANDALL

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę 17 maja 2023. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 21 kwietnia otrzymuje **Karol Nożka z Bogumina-Zabłocia**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 21 kwietnia: URODA KAŻDEGO ZNIEWOLI